Wszystkie siły do pracy nad umocnieniem i rozszerzeniem zdobyczy Konstytucji! — Umacnianie potęgi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — to najważniejsze zadanie naszego pokolenia!

„Młodzi Obywatele! Taka będzie przyszłość Polski, jaką Wy potraficie stworzyć. W waszej nauce i w waszej codziennej pracy mieszczą się potężne źródła siły twórczej, z których Naród Polski czerpać będzie soki odżywcze i potężniejącą moc swego odrodzenia".

BOLESŁAW BIERUT

Wyd. A **Cena wraz z dodatkiem 30 gr**

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. **Kraków, sobota 19, niedziela 20 lipca 1952 r.** **Nr 172 (1180)**

KONSTYTUCJA Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

będzie tarczą i orężem naszego narodu w walce o rozkwit i świetność naszej ojczyzny

Referat Prezydenta R. P. BOLESŁAWA BIERUTA na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

WYSOKI SEJMIE!

W imieniu Komisji Konstytucyjnej pragnę przedłożyć sprawozdanie z wykonania zadań komisji oraz scharakteryzować podstawowe zasady projektu Konstytucji, który jest obecnie przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego.

Przyjęta przez Sejm 26 maja roku ubiegłego ustawa konstytucyjna „O trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polski Ludowej" powołała Komisję Konstytucyjną i zleciła jej opracowanie wstępnego projektu Konstytucji „w celu przeprowadzenia ogólnonarodowej dyskusji nad projektem oraz zgłoszenia przez obywateli wniosków, poprawek i uwag". Na posiedzeniu plenarnym w dniu 19 września r. ub. komisja wyłoniła 10 podkomisji dla opracowania poszczególnych zagadnień i uchwaliła ogólny regulamin ich pracy. Komisja jednak nie zdołała zakończyć swych prac w początkowo ustalonym terminie. W związku z tym zaistniała konieczność przedłużenia kadencji Sejmu Ustawodawczego, czemu czyniła zadość uchwalona przez Sejm ustawa konstytucyjna z dnia 15 grudnia r. ub.

Wstępny projekt Konstytucji zgodnie z wytycznymi ustawy z dnia 26 maja r. ub. stał się przedmiotem dyskusji ogólnonarodowej o olbrzymim zasięgu i powszechnym udziale obywateli.

W zebraniach i naradach, poświęconych dyskusji nad projektem Konstytucji, których odbyło się łącznie ponad 200 tysięcy, wzięło udział z górą 11 milionów uczestników, w tej liczbie około 3.600 tysięcy mieszkańców gromad wiejskich i około 2.700 tysięcy uczestników zebrań i narad, organizowanych przez młodzież. Szczególnie żywy oddźwięk i zainteresowanie wzbudził projekt Konstytucji wśród załóg robotniczych na zebraniach, które odbyły się we wszystkich zakładach pracy, na sesjach Rad Narodowych, na poświęconych omówieniu projektu Konstytucji posiedzeniach instytucji społecznych, w których obok robotników i chłopów brały udział również szerokie warstwy inteligencji. W dyskusji nad projektem wypowiedziało się ustnie około 1.400 tysięcy obywateli, zaś ponad 25 tysięcy nadesłało swe uwagi w formie pisemnej. Pisemne wypowiedzi zawierały ogółem 2822 poprawki o treści merytorycznej, częstokroć cennej, lub o charakterze redakcyjnym.

W podsumowaniu dyskusji ogólnonarodowej Komisja Konstytucyjna stwierdziła, że opracowany przez nią projekt Konstytucji znalazł całkowite uznanie i poparcie wielomilionowych mas naszego narodu. Przedstawiony wysokiemu Sejmowi ostateczny tekst projektu Konstytucji uwzględnia szereg poprawek, które w toku prac komisji zostały przez nią zakwalifikowane jako słuszne.

W ten sposób projekt Konstytucji stał się nie tylko wyrazem analizy i opracowań Komisji Konstytucyjnej, której Sejm Ustawodawczy powierzył to zadanie, ale stanowi obecnie sprawdzony w toku dyskusji ogólnonarodowej wyraz rzeczywistych pragnień i poglądów najszerszych mas polskiego ludu pracującego. Jest to fakt szczególnie doniosły.

W okresie przedwrześniowym dwie konstytucje miały kolejno regulować stosunki polityczno-społeczne i warunki życia narodu, konstytucja z roku 1921 i z roku 1935. Obydwie te konstytucje — jakkolwiek pierwsza z nich dość istotnie różniła się od drugiej, przeforsowanej brutalnie i narzuconej przez sanacyjną klikę faszystowską — miały na celu podporządkowanie i utrzymanie mas ludowych w posłuszeństwie wobec panującej klasy kapitalistyczno-obszarniczej, zabezpieczenie przywilejów tej klasy i usankcjonowanie wyzysku mas pracujących.

Konstytucja z marca 1921 roku była uchwalana w okresie, gdy pod wpływem Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej wznosiła się fala walk rewolucyjnych w Europie, gdy masy pracujące domagały się realizacji praw demokratycznych i sięgały po władzę. Toteż w konstytucji tej burżuazja usiłowała zabezpieczyć swe zagrożone wówczas interesy w sposób zamaskowany mętnymi i tylko formalnie demokratycznymi sformułowaniami, licząc, że w miarę wzmacniania swej władzy klasy panujące będą komentowały przepisy konstytucji według swej woli. W rzeczywistości już od pierwszych chwil po uchwaleniu konstytucji z 1921 roku jej pseudo-demokratyczne sformułowania okazały się fikcją, a terror policyjny coraz ostrzej godził w klasę robotniczą i w jej organizacje, jak również w lewicowy ruch chłopski, gwałcąc bez żadnych skrupułów formalne przepisy konstytucyjne. Niedługo jednak burżuazja potrafiła rządzić w Polsce w oparciu o tę konstytucję. Kryzys rządów burżuazyjnych pogłębiał się i burżuazja chwyciła się jeszcze bardziej obnażonych i cynicznych form swej dyktatury. W pięć lat później dokonany został faszystowski przewrót piłsudczyzny pod pretekstem walki z „sejmowładztwem", jako skutkiem konstytucji marcowej, którą piłsudczyzna zamieniła na jawną już dyktaturę burżuazji, formułując następnie jej zasady prawne w konstytucji faszystowskiej z roku 1935.

Masy ludowe, które tworzyły swą pracą byt i bogactwa ojczystego kraju, nie miały nigdy w dziejach narodu możności stanowienia o prawach i warunkach życia społecznego. Mogło się to stać dopiero po zdobyciu władzy przez masy pracujące, czemu dał wyraz wiekopomny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku.

Fakt czynnego i twórczego udziału wielomilionowych mas narodu polskiego w dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej posiada doniosłe historyczne znaczenie. Nowa nasza Konstytucja ze względu na swą przełomową treść, jak również powszechne jej omówienie w toku dyskusji ogólnonarodowej staje się pierwszą w dziejach narodu konstytucją polskiego ludu pracującego jako właściwego i rzeczywistego dziś gospodarza kraju, rządzącego się własnymi prawami.

Może nasunąć się pytanie, dlaczego projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w obecnej jego formie i treści staje się przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego dopiero w końcowym a nie w początkowym okresie kadencji, to znaczy dopiero w 1952 roku, a nie przed pięciu laty.

Ma to swoje głębokie uzasadnienie.

Konstytucja powinna być podsumowaniem, bilansem, uwieńczeniem dokonanych już przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, które stanowią podstawę ustrojową stosunków społecznych w państwie. Od chwili wyzwolenia Polski z najazdu hitlerowskiego przez zwycięską Armię Radziecką dokonywały się w naszym kraju głębokie przeobrażenia, które miały charakter rewolucyjny i przełomowy. W roku 1947 Polska miała już za sobą szereg takich przeobrażeń, jak przede wszystkim reforma rolna — likwidacja obszarnictwa i resztek feudalizmu a następnie unarodowienie przemysłu — likwidacja wielkich kapitalistów, bankierów itp. Tym niemniej procesy najgłębszych przemian społecznych i gospodarczych znajdowały się w tym okresie jeszcze w stadium początkowym. W ciągu tego okresu polski lud pracujący toczył ostre walki klasowe, których celem było utrwalenie władzy ludowej, rugowanie i likwidacja warstw pasożytniczych i przebudowa ustroju społecznego na gruncie uspołecznienia podstawowych środków produkcji. W trakcie tych walk władza ludowa tworzyła odpowiednie

(Dokończenie na str. 3)

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY POLSKIEJ

W niedzielę w Warszawie oraz we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych odbywa się wielki Zlot Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej. Tak jak stal nabywa twardości i wytrzymałości wśród wielu prób ognia, tak i olbrzymie rzesze najlepszej młodzieży, przybywającej na Zlot, przeszły przez trud walki, przez próby charakteru, wiedzy, umiejętności wielkiego ogólnopolskiego ruchu współzawodnictwa przedzlotowego.

W głębiach górnośląskich i dolnośląskich kopalni, w walce o więcej ton węgla, zdobywali młodzi górnicy tytuł delegata na Zlot. Wśród łun pieców hutniczych, przy szybkościowych wytopach, młodzi hutnicy zdobywali ostrogi rycerza pracy, a zarazem tytuł delegata na Zlot; w salach szkół, na uniwersytetach zdobywano ten dumny tytuł w toku pracy o polepszenie wyników egzaminów, o podniesienie poziomu naukowego, o podniesienie dyscypliny nauki.

Ważnym froniem walki była, jest i będzie wieś, gdzie młodzieży chłopskiej przypada wielka rola w dziedzinie umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. I ci, młodzi, którzy dają wzór bojowej postawy, świadomości politycznej i ambicji w PGR-ach i POM-ach; i ci, którzy czynnie współdziałają w ważnym dziele przebudowy indywidualnej gospodarki chłopskiej w wielką uspołecznioną gospodarkę zespołową; i ci, którzy pracą swoją wykazują ile możliwości istnieje w dziedzinie wzrostu wydajności produkcji rolniczej; wszyscy oni, młodzi bojownicy walczący przeciw wyzyskowi bogaczy i spekulantów wiejskich, kułaków, demaskujący tych, którzy uchylają się od wypełnienia obowiązków wobec państwa, dobrze zasłużyli się Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W wielkim Zlocie w Warszawie, w miastach wojewódzkich i powiatowych, we wspólnym szeregu ze swymi kolegami z rusztowań wielkich budów Planu 6-letniego, ze wsi, z uczelni staną nasi najlepsi żołnierze, przodownicy wyszkolenia. Oni to stoją na straży niewzruszalnej, ostatecznie ustalonej granicy na Odrze i Nysie; oni to czuwają, by naród nasz mógł spokojnie pracować, rozwijać gospodarkę i kulturę.

Miliony młodzieży miast i wsi, które z pieśnią przeciągną przez ulice Warszawy oraz wszystkich miast wojewódzkich i powiatowych, to nasze największe bogactwo, nasz skarb największy. Młodzież robotnicza wykazała, że umie opanowywać najnowsze, przodujące radzieckie metody organizacji pracy, że umie walczyć o oszczędność w produkcji, o wzmożenie wydajności pracy, przeciwko marnotrawstwu.

Zdała ona przed narodem polskim egzamin z przedmiotu najtrudniejszego i najważniejszego — z nowego stosunku do pracy. Wartość materialna tego, co przyniósł czyn przedzlotowy wynosi setki milionów złotych. Ale nie można przeliczyć na złote wyzwolonego żywiołu energii, zapału i ofiarności. Młodzież polska, która masowo uczestniczyła w przygotowaniach przedzlotowych i ZMP-owska i niezorganizowana, udowodniła czynem swój patriotyzm, swoją wielką miłość do Polski Ludowej.

A czyż jest coś cenniejszego, niż patriotyzm młodzieży?

Przecież ci młodzi, których radość i dumę widzimy w manifestacjach zlotowych, to przyszli kierownicy przemysłu, przyszli działacze polityczni, przyszli przodujący naukowcy i artyści, przecież to nasza zmiana. I oni to wykazali, że rozumieją, iż ich głównym zadaniem jest świadomie walczyć w szeregach Frontu Narodowego o pokój i socjalizm poprzez realizację Planu 6-letniego. Dziś wrogowie Polski Ludowej, patrząc na niezliczone rzesze młodych, manifestujące oddanie sprawie pokoju i socjalizmu, gryzą z wściekłości palce. Młodzież polska idzie po linii wytyczonej przez partię naszą ku szczytnym celom przez nią narodowi naszemu wytkniętym, ku socjalizmowi, ku Polsce siły, piękna, sprawiedliwości, rozkwitu, bogactwa i kultury. Młodzież polska walczy przeciwko imperializmowi i jego agentom wewnątrz naszego kraju. Niech się wrogowie bacznie przypatrzą Zlotowi! Ujrzą w nim jak w zwierciadle swą nicość, swoje odosobnienie w narodzie!

Ujrzą na Zlocie olbrzymie rzesze młodzieży zetempowskiej i niezorganizowanej. Jedność młodzieży polskiej w służbie socjalizmu jest faktem niezaprzeczalnym. Na Zlocie większość uczestników — to młodzież niezorganizowana. W dniach czynu przedzlotowego w potężny nurt walki o przyspieszenie budownictwa socjalizmu na wsi i w mieście włączył się niejeden młody Polak, który dotąd stał na uboczu, był obserwatorem, a nie współbojownikiem. I to stanowi jedno z najcenniejszych osiągnięć Zlotu.

Młodzież polska ma dzisiaj prawo i tytuł do dumy i radości. Żyje i pracuje we wspaniałych czasach, swoją pracę i umiejętności oddaje sprawie przeobrażenia Polski w

> **„kraj wysoko uprzemysłowiony, kraj żelaza, betonu i stali, kraj maszyn i elektryczności, kraj wysokiej techniki zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie, kraj korzystający w pełni ze swych ukrytych dotąd i słabo wykorzystanych, ale bezspornie wielkich bogactw naturalnych, kraj jednolity gospodarczo i kulturalnie, kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, kraj żeglugi morskiej i portów światowych, kraj wysokich urodzajów i wysokiej kultury" (Bierut).**

Wielkie zadania nakładają wielkie obowiązki. Zlot jest otwarciem nowego etapu pracy i walki. To, co osiągnięto w toku współzawodnictwa przedzlotowego, musi być utrwalone i wielekroć pomnożone.

Tego wymaga chwila dziejowa, tego wymagają dni naszej walki przeciwko spiskowi amerykańsko-hitlerowskiemu, dni walki o budowę socjalizmu w Polsce, wszędzie — w mieście i na wsi. Zwycięstwo nasze w tej walce jest pewne, gdyż coraz żywiej biją młode, czułe i gorące, miłujące Ojczyznę — serca.

> **„Dużego rozmachu** — mówił towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR — **nabiera popularyzacja nowych metod pracy, nowych form współzawodnictwa, a także ruch racjonalizatorski wśród młodzieży pracującej — zorganizowanej w Związku Młodzieży Polskiej i niezrzeszonej. W atmosferze wielkiego entuzjazmu rozwija się współzawodnictwo naszej młodzieży w związku z przygotowaniami do Zlotu lipcowego. Związek Młodzieży Polskiej — najbliższy i najdzielniejszy pomocnik partii — rozwinął w tej akcji olbrzymią inicjatywę, uaktywniając wokół haseł Zlotu milionowe szeregi młodzieży pracującej i uczącej się, zrzeszonej i niezrzeszonej".**

Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej odbywa się w dniach poprzedzających ósme święto Wyzwolenia. Jakże olbrzymie przemiany gospodarcze, społeczne i polityczne dokonały się w ciągu tych ośmiu lat. Utrwalamy je obecnie w naszej nowej Konstytucji — Wielkiej Karcie Wolności narodu, przekształcającego się w nowy naród socjalistyczny. Nowa Konstytucja, dumny bilans dorobku całego narodu, ale i zarazem wskazanie na przyszłość, znajdzie współwykonawcę w naszej młodzieży. Ona to stanowi nową kadrę we wszystkich dziedzinach życia. Jej przypada w głównej mierze obowiązek obrony naszej suwerenności na lądzie, morzu i w powietrzu.

Dziś, kiedy młodzież w dniu swego święta dokonuje przeglądu i dorobku swej pracy, trzeba, by jasno uświadomił sobie każdy młody budowniczy Polski Ludowej, że to, czego dokonano w dniach czynu przedzlotowego, winno być fundamentem dalszych osiągnięć, dalszych zwycięstw.

Niechże Zlot będzie punktem kontrolnym długiego i trudnego marszu naszej młodzieży, współwalczącej coraz śmielej, coraz energiczniej o to, co najdroższe naszemu narodowi: o pokój, o umocnienie naszej suwerenności, o socjalizm.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

na obradach 107 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P.

WARSZAWA

W dniu 18 bm. na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego Prezydent R. P., przewodniczący Komisji Konstytucyjnej — Bolesław Bierut wygłosił referat pt. „Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". Obradom przewodniczył marszałek Sejmu Władysław Kowalski. Na posiedzeniu obecny był rząd z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. Obecni byli również członkowie Komisji Konstytucyjnej. W loży dyplomatycznej zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego. Loża prasowa i galeria dla publiczności wypełnione były po brzegi.

Punktualnie o godz. 17 na salę obrad wchodzi Prezydent RP, przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Bolesław Bierut, w towarzystwie premiera Józefa Cyrankiewicza i wicemarszałków Sejmu: Wacława Barcikowskiego, Romana Zambrowskiego i Stanisława Szwalbego. Wszyscy wstają i urządzają Prezydentowi długotrwałą serdeczną owację.

Posiedzenie otwiera marszałek Sejmu Władysław Kowalski, witając przybyłego Prezydenta następującymi słowami:

„Witam serdecznie przybyłego na dzisiejsze obrady Sejmu Prezydenta Rzeczypospolitej, przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej obywatela Bolesława Bieruta".

Po tych słowach zrywa się znów długotrwała, spontaniczna owacja.

Po stwierdzeniu, że projekt Konstytucji po uwzględnieniu poprawek Komisji Konstytucyjnej został posłom doręczony, marszałek Kowalski prosi Prezydenta R. P., przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Bolesława Bieruta o zabranie głosu dla wygłoszenia referatu pt. „Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Izba wysłuchała przemówienia w głębokim skupieniu i z uwagą. Posłowie wielokrotnie oklaskiwali gorąco poszczególne fragmenty przemówienia. Po zakończeniu referatu Izba stojąc długo manifestowała burzliwymi oklaskami na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej twórcy.

Po referacie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta posiedzenie Sejmu Ustawodawczego zostało odroczone do dnia następnego, tj. 19 lipca br. do godz. 9.

POSIEDZENIE SEJMOWEJ KOMISJI PRAWNICZEJ I REGULAMINOWEJ

WARSZAWA

W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji prawniczej i regulaminowej. Sprawozdanie o projekcie Ustawy Konstytucyjnej — przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — złożonym ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i rządu złożył wicemarszałek W. Barcikowski. Projekt ustawy reguluje szereg zagadnień w okresie przejściowym od wejścia w życie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do chwili wyboru nowego Sejmu.

W dyskusji nad projektem ustawy zabierali głos pos. pos. Frankowski i Bocheński (Kat.-Społ.), Dąb i Rapaczyński (PZPR) oraz Kiernik (ZSL). Wyjaśnień udzielali minister sprawiedliwości H. Świątkowski oraz prof. Rozmaryn.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Pietro Nenni u Józefa Stalina

MOSKWA

Dnia 17 lipca Józef Stalin odbył rozmowę z wiceprzewodniczącym Światowej Rady Pokoju, Pietro Nenni.

Z OSTATNIEJ chwili:

Andre Stil na wolności!

PARYŻ

Lud francuski odniósł nowe, wielkie zwycięstwo. W dniu wczorajszym został zwolniony z więzienia redaktor naczelny dziennika „l'Humanite" Andre Stil.

Młodzi przodownicy przybyli do Warszawy

W dniu 17 lipca br. przybyły do Warszawy pierwsze delegacje wojewódzkie na Zlot Młodych Przodowników-Budowniczych Polski Ludowej. Na zdjęciu: harcerze z województwa szczecińskiego autobusami opuszczają Dworzec Główny.

CAF — fot. Baranowski

Wicepremier Zawadzki dokonał otwarcia harcerskiego miasteczka zlotowego

WARSZAWA

W harcerskim miasteczku zlotowym w międzyszkolnym parku Agrykola, do którego już wczoraj przybyli najmłodsi delegaci na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, rozbrzmiewają trąbki porannego apelu. — Z zielonych namiotów wysypują się harcerze i harcerki. — Sprawnie ustawiają się w barwny czworobok na olbrzymim placu.

Zagrały fanfary. Na radosną uroczystość otwarcia harcerskiego miasteczka przybywają wicepremier Aleksander Zawadzki, sekretarz KC PZPR — Franciszek Mazur, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzeszewski, minister oświaty — Witold Jarosiński, przewodniczący ZG ZMP — Władysław Matwin, sekretarze ZG ZMP Wieczorek i Janczak oraz przedstawiciele Wojska Polskiego generałowie brygady Samet i Turski. —

Przedstawiciele drużyn składają raport komendantce „miasteczka" — Janinie Balcerzak. Pierwszy podchodzi mały Koreańczyk Li-Wan. „Melduję — mówi Li — że gotowi jesteśmy do apelu". Podobne meldunki składają drużynowi wszystkich województw. Z kolei komendantka miasteczka składa raport wicepremierowi Zawadzkiemu.

Wicepremier Zawadzki w imieniu rządu dokonuje otwarcia harcerskiego miasteczka zlotowego i wita serdecznie jego mieszkańców. — Okrzyk „Czuwaj" wzniesiony przez wicepremiera Zawadzkiego podchwytują wszyscy harcerze.

Przy dźwiękach fanfar i werbli do głównego masztu na placu zbliża się poczet sztandarowy. Wśród ciszy, zastępowy z Warszawy — Marian Kordas wciąga na maszt biało-czerwoną flagę. Potężnie rozbrzmiewa hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Uroczystość otwarcia miasteczka zakończona.

Gdy przebrzmiały dźwięki hymnu SFMD i ogłoszono zakończenie uroczystości, podbiegają do wicepremiera Zawadzkiego i gości delegaci ze wszystkich województw, zapraszając do swoich przytulnych mieszkań.

Mały delegat na Zlot z Polonii francuskiej — Janek Pierściński prowadzi do swego namiotu ministra Skrzeszewskiego, któremu opowiada o swej podróży. „Cieszę się bardzo, że jestem w mojej kochanej ojczyźnie. Policja francuska nie chciała nas puścić do Polski, trzymając nas na statku. Tutaj w kraju jest nam bardzo dobrze i jesteśmy szczęśliwi, bo wielu z nas widzi swoją ojczyznę po raz pierwszy".

Goście opuszczają miasteczko. Harcerki i harcerze powiewają chusteczkami zlotowymi, przesyłają serdeczne pozdrowienia.

ŚWIĘTO lotnictwa radzieckiego

W dniu 20 lipca naród radziecki obchodzi Święto Floty Powietrznej ZSRR. Dzień ten jest dla tysięcy lotników radzieckich, dla mechaników, konstruktorów, inżynierów i robotników przemysłu lotniczego dniem radości i dumy z osiągniętych zwycięstw, dla milionów obywateli jest dniem wyrażenia serdecznej więzi łączącej naród z siłami lotniczymi ZSRR.

Od pierwszej chwili istnienia władzy radzieckiej, państwo otaczało szczególną opieką lotnictwo. Naród radziecki pod kierownictwem partii bolszewickiej ujął w swe ręce budownictwo floty powietrznej oraz energicznie zajął się wychowaniem kadr lotniczych. Już w okresie interwencji imperialistów przeciw młodemu państwu radzieckiemu wojska lotnicze bohatersko zdały egzamin wobec swej ojczyzny gromiąc wraz z wojskami lądowymi — wroga.

Okres międzywojenny to okres wspaniałego rozkwitu przemysłu lotniczego, okres stałego wzrostu potęgi powietrznej ZSRR. Genialna myśl wielkich rosyjskich uczonych Możajskiego, Żukowskiego, Ciołkowskiego i innych, została w Związku Radzieckim rozwinięta przyczyniając się do coraz większego ujarzmienia żywiołu powietrznego. Przeloty dokonywane przez lotników radzieckich do bieguna północnego i przez biegun północny do Ameryki, loty na Daleki Wschód, do niezbadanych zakątków ziemi, lot do stratosfery, wspaniałe rekordowe loty szybowców, wyczyny spadochroniarzy — oto karty chwały lotnictwa radzieckiego przedwojennego okresu pokojowego budownictwa ZSRR.

W okresie Wielkiej Wojny Narodowej flota powietrzna ZSRR odegrała wielką rolę w rozgromieniu faszyzmu hitlerowskiego i japońskiego. Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod osobistym dowództwem towarzysza Stalina siły powietrzne ZSRR w codziennej walce, w zmaganiach z wrogiem torowały drogę zwycięstwu. Lotnicy radzieccy nazwani przez naród sokołami stalinowskimi dokonywali cudów bohaterstwa, nie szczędzili sił i ofiar dla ojczyzny.

„W walkach o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny — powiedział towarzysz Stalin — *lotnicy radzieccy dali liczne przykłady bezgranicznego hartu, męstwa i prawdziwego heroizmu. Zapisali oni wiele wspaniałych kart w dziejach Wielkiej Wojny Narodowej."*

O wspaniałych sukcesach lotników radzieckich zadecydowała również ofiarna praca konstruktorów i robotników na zapleczu, którzy na wezwanie stalinowskie „wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa" odpowiedzieli zwiększeniem produkcji samolotów bojowych, podniesieniem ich jakości i stałym doskonaleniem produkowanych typów. W ciągu ostatnich trzech lat wojny radziecki przemysł lotniczy dostarczał na front rocznie 40.000 samolotów. Pod koniec wojny radzieckie lotnictwo bojowe wzrosło pięciokrotnie w porównaniu z początkowym okresem wojny. *„W toku wojny entuzjazm pracy robotników, robotnic, inżynierów i pracowników umysłowych, wynalazczość i utalentowanie radzieckich konstruktorów lotniczych umożliwiły uzbrojenie naszego lotnictwa w wiele tysięcy doskonałych samolotów bojowych, które na skrzydłach swych niosły śmierć wrogowi i nieśmiertelną sławę naszemu wielkiemu narodowi radzieckiemu"* — tymi słowami towarzysz Stalin ocenił zasługi pracowników przemysłu lotniczego.

Po zwycięskim zakończeniu wojny lotnicy radzieccy oddali wszystkie swe umiejętności, cały swój talent służbie pokojowego budownictwa. Pomagają oni przy budowie wielkich obiektów komunizmu, dowożąc w szybkim tempie sprzęt i urządzenia, skutecznie prowadzą walkę ze szkodnikami pól i lasów, walkę z malarią i innymi chorobami. Samoloty radzieckie wykorzystywane są do użyźniania pól, do sadzenia leśnych pasów ochronnych na olbrzymich połaciach kraju. Coraz poważniejszą rolę odgrywają one w transporcie towarowym i pasażerskim, dzięki nim radziecka służba zdrowia może nieść szybką pomoc ludziom nawet w najbardziej odludnym zakątku kraju. Samolot przewożący pocztę, książki i filmy do dalekich tajg syberyjskich, do pustynnych obszarów Azji jest ważnym czynnikiem podnoszenia poziomu kulturalnego narodu.

Radziecki przemysł lotniczy pod opieką państwa nieustannie kroczy naprzód drogą postępu technicznego, drogą przyswajania sobie wszystkiego, co nowe i przodujące. Świadectwem tego są radzieckie samoloty odrzutowe, najlepsze tego typu samoloty świata.

Z roku na rok rośnie obronna potęga radzieckiej floty powietrznej. Obecnie, w okresie, gdy imperialiści ze wszystkich sił starają się rozpętać pożogę wojenną, radzieckie lotnictwo czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy narodu. Radzieccy lotnicy nieustannie doskonalą się w sztuce bojowej, nieustannie podnoszą swą świadomość polityczną, by w razie próby zamachu imperializmu na państwo radzieckie dać godną odprawę agresorom.

Naród radziecki dumny jest ze swych sokołów stalinowskich, wie on dobrze, że nie zawiodą zaufania i z honorem wykonają zadania stawiane im przez wielkiego wodza i nauczyciela, towarzysza Stalina.

Naród polski, który zawdzięcza Armii Radzieckiej wyzwolenie z niewoli faszystowskiej, czerpie szeroko ze skarbnicy doświadczeń lotnictwa radzieckiego, uczy się budować swe siły powietrzne i wychować kadry lotnicze opierając się na doświadczeniach naszych przyjaciół. W dniu święta radzieckich sił powietrznych przesyłamy wyrazy najserdeczniejszych uczuć narodowi radzieckiemu i jego stalinowskim sokołom, którzy nieugięcie strzegą bezpieczeństwa swej ojczyzny, pokoju i wolności ludów.

L. M.

Poważny cios w zdradziecką politykę prawicowego kierownictwa socjaldemokracji zachodnio — niemieckiej

BERLIN

Jak donosi agencja ADN, w Mannheimie odbył się zjazd „Grupy akcji socjalistycznej" — organizacji socjaldemokratycznej Niemiec zachodnich, zrzeszającej działaczy czołowych organizacji rejonowych i krajowych z całych Niemiec zachodnich.

Zjazd uchwalił składający się z 12 punktów program, który zostanie przedstawiony we wrześniu br. na zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Niemiec zachodnich w Dortmundzie.

Program domaga się podjęcia zdecydowanej walki przeciwko układom wojennym, podpisanym przez Adenauera oraz pozaparlamentarnej akcji w postaci wieców, demonstracji, strajków i plebiscytu ludowego dla zaprotestowania przeciwko wojennej polityce rządu w Bonn. Partia Socjaldemokratyczna Niemiec zachodnich — głosi program — powinna dołożyć starań, by doprowadzić do rokowań między czterema wielkimi mocarstwami. Powinna zaprzestać kampanii oszczerstw przeciwko wschodowi i zatroszczyć się o to, by reżim okupacyjny zastąpiony został sprawiedliwym traktatem pokojowym. Partia powinna rozpowszechniać materiały propagandowe przeciwko Adenauerowi, przeciwko neofaszyzmowi i militarystycznemu „układowi ogólnemu".

Program domaga się również bojowej akcji jedności ze wszystkimi przeciwnikami wewnętrznej i zagranicznej polityki Adenauera, przede wszystkim zaś z komunistami. Wypowiada on również walkę planowi Schumana i „zielonemu planowi" (planowi utworzenia ogólnoeuropejskiego rynku rolnego).

Autorzy programu żądają odrzucenia przygotowanej przez Adenauera ordynacji wyborczej, upośledzającej partie robotnicze. Domagają się zakazu działalności wszystkich faszystowskich i profaszystowskich organizacji, występują kategorycznie przeciwko planom zdelegalizowania Partii Komunistycznej i żądają nacjonalizacji podstawowych gałęzi przemysłu, banków i towarzystw ubezpieczeniowych. Program żąda również reformy rolnej i wprowadzenia gospodarki planowej. W ostatnim punkcie program wysuwa konieczność reformy systemu podatkowego i szkolnictwa.

Eisenhower liży naród francuski

NOWY JORK

Jak donosi prasa amerykańska, generał Eisenhower podczas trwania konwencji partii republikańskiej w Chicago przyjął delegację stanu Nebraska. W rozmowie z delegacją, Eisenhower poruszył m. in. problem stosunków we Francji. Oświadczył on, że „Francja zeszła na manowce" oraz, że „moralne zasady Francuzów rozpadają się".

W związku z powyższą wypowiedzią dziennik „New York Times" pisze: W ciągu tygodnia przedstawiciele kwatery wyborczej Eisenhowera w Chicago byli w bardzo kłopotliwej sytuacji z powodu oddźwięków, jakie wywołało oświadczenie Eisenhowera pod adresem Francuzów.

Obecnie Eisenhower otrzymuje wiele listów i depesz z protestami przeciwko jego nieodpowiedzialnemu oświadczeniu.

Poważne osiągnięcia gospodarki węgierskiej

BUDAPESZT

Prasa węgierska opublikowała komunikat centralnego urzędu statystycznego o wynikach wykonania planu gospodarczego w II kwartale 1952 roku.

Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 101,7 proc. W porównaniu z II kwartałem roku ubiegłego produkcja przemysłu węgierskiego wzrosła o 23,5 proc. W pierwszym półroczu przemysł węgierski zwiększył produkcję o 26,8 proc. w porównaniu z I półroczem roku ubiegłego.

Poważne sukcesy osiągnięto również w dziedzinie rolnictwa. Umocnił się socjalistyczny sektor w rolnictwie. Powierzchnia uprawna państwowych gospodarstw rolnych wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o 41,4 proc. Liczba traktorów i ciągników w państwowych gospodarstwach rolnych wzrosła o 41,3 proc. W ośrodkach maszynowo - traktorowych liczba kombajnów wzrosła w ciągu roku 3,5 raza.

W II kwartale br. znacznie wzrosły obroty towarowe. Zanotowano dalszą obniżkę cen. W okresie sprawozdawczym poważnie wzrosło również zatrudnienie.

XV HELSINKI 19. VII — 3. VIII. 1952 R. Igrzyska Olimpijskie

Dziś otwarcie Igrzysk Olimpijskich

Dziś, w sobotę o godz. 10 odbędzie się w Helsinkach oficjalne otwarcie XV Olimpiady. Pierwszą konkurencją, w której startują Polacy jest gimnastyka. Wieczorem odbędzie się spotkanie piłkarskie: Finlandia—Dania.

W niedzielę, drugiego dnia Igrzysk odbędą się następujące konkurencje: zapasy, wolno amerykanka, gimnastyka — ćwiczenia obowiązkowe, wioślarstwo — przedbiegi, lekkoatletyka — skok wzwyż (elim.) i dysk kobiet (elim.). Jachting — kat. większych łodzi, jolki olimpijskie. Lekkoatletyka: 100 m przedbiegi, skok wzwyż finał. 400 m ppł (przedb.), 800 m (przedb.), dysk kobiet (finał), 10.000 m (finał), 100 m — międzybiegi, 400 m ppł. — międzybiegi. — Gimnastyka — ćwiczenie obowiązkowe, wioślarstwo — przedbiegi, hokej na trawie (2 półfinały), zapasy — wolnoamerykanka oraz o godz. 19 trzy spotkania piłkarskie: ZSRR—Jugosławia, Luksemburg—Brazylia i Egipt —Niemcy zach.

HOKEJ NA TRAWIE

W piątek 18 bm. w ćwierć. finałowym meczu Holandia wyeliminowała Niemcy zachodnie, wygrywając spotkanie 1:0 (1:0), a Pakistan pokonał Francję 6:0 (1:0).

KOSZYKÓWKA

W piątek odbyły się trzy dodatkowe spotkania w koszykówce, decydujące o wejściu do puli finałowej. Na podstawie dzisiejszych wyników meczów do puli finałowej zakwalifikowały się z grupy 1 — Kuba, z grupy 2 — Węgry i z grupy 3 — Egipt.

Wyniki spotkań: Kuba—Belgia 71:63 (42:34), Węgry—Grecja 47:44 (31:23), Egipt—Włochy 66:62 (27:25). W puli finałowej grać będą: Bułgaria, Kanada, Filipiny, Kuba, Węgry, Egipt, USA, Francja, Meksyk, Urugwaj, Chile, Brazylia, ZSRR, Argentyna, Czechosłowacja i Finlandia.

*

Radziecki trener Stapanow oglądał trening bokserów USA. Jego zdaniem reprezentanci USA są bardzo szybcy, biją mocno, jednak walczą nieczysto i chaotycznie. Najlepszym ich zawodnikiem i kandydatem do medalu jest olbrzym Saunders (2 metry wzrostu i 106 kg wagi).

Trener drużyny radzieckiej Stepanow zaprosił pięściarzy USA na trening bokserów ZSRR na dzień 22 bm. w Otaniemi.

Z KIM WALCZĄ NASI SZERMIERZE?

Ustalono następujący podział grupy w szermierce — z każdej grupy w poszczególnych broniach do dalszych rozgrywek kwalifikują się po dwa zespoły:

SZPADA

I grupa: Szwecja, Argentyna, Polska, Anglia.

Polacy wylosowali trudnych przeciwników. Szwecja jest wicemistrzem świata, zaś Argentyna — mistrzem panamerykańskich igrzysk. Pierwszy mecz rozegrają nasi szpadziści z Anglią.

II grupa: ZSRR, USA, Włochy.

III grupa: Węgry, Szwajcaria, Brazylia.

IV grupa: Dania, Belgia, Portugalia, Wenezuela.

V grupa: Luksemburg, Finlandia, Australia.

VI grupa: Francja, Egipt, Norwegia.

SZABLA

I grupa: Francja, Polska, Rumunia. Pierwszy mecz rozegrają Polacy z Rumunią.

II grupa: Włochy, Austria, Wenezuela.

III grupa: Egipt, Dania, Australia.

IV grupa: ZSRR, Niemcy zachodnie, Belgia.

V grupa: Węgry, Argentyna, Saara, Portugalia.

VI grupa: USA, Anglia, Szwajcaria.

FLORET

Polacy startują w konkurencji indywidualnej.

Drużynowo:

I grupa: Belgia, Węgry, Saara.

II grupa: Egipt, Argentyna, ZSRR.

III grupa: Włochy, Anglia, Wenezuela.

IV grupa: Francja, Szwecja, Australia.

V grupa: USA, Niemcy zachodnie, Rumunia.

SPÓŹNIONE ZGŁOSZENIA

Czterej zapaśnicy tureccy, mistrzowie olimpijscy z Londynu: Akar, Bilge, Atik i Dogu nie zostali dopuszczeni do Igrzysk w Helsinkach z powodu spóźnionego zgłoszenia.

DECYDUJE CZAS A NIE MIEJSCE

Losowanie turnieju piłki wodnej dało następujące zestawienia: Włochy (mistrz olimpijski) — Indie, Węgry (wicemistrz) — Meksyk, Anglia — Austria, Szwecja — USA, Holandia — ZSRR.

W eliminacjach pływackich do następnej rundy kwalifikują się zawodnicy na podstawie najlepszych czasów, a nie według miejsc uzyskanych w poszczególnych przedbiegach.

Starannie zebrać plony, wykonać podorywki zasiać poplony, szybko omłócić zboże i wypełnić obowiązek dostawy

Przemówienie radiowe ministra rolnictwa DĄB-KOCIOŁA

WARSZAWA

W całym kraju rolnicy przystępują do żniw. Od ich sprawnego przeprowadzenia w dużym stopniu zależą zbiory zbóż, stanowiące podstawę wyżywienia ludności i poważny czynnik w rozwoju hodowli. Doniosłe zadania i obowiązki, jakie stoją w tej akcji przed rolnikami przypomniał min. Rolnictwa Jan Dąb-Kocioł w przemówieniu radiowym wygłoszonym w dniu 17 bm.

„Mimo suszy jesiennej ubiegłego roku i nienajlepszej zimy — powiedział m. in. minister — tegoroczne zbiory zapowiadają się obficie. Piękne pszenice, dorodne żyta i jęczmienie, a także owsy rokują bogaty plon. Sprawił to wysiłek pracującego chłopstwa, członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników POM.

Aby całoroczna praca wsi nie została zmarnowana, trzeba teraz zebrać zboże w porę, bez najmniejszych strat. W tym celu należy wykorzystać każdą pogodną chwilę, święta i niedziele, a jak zajdzie potrzeba pracować również i nocą, aby zebrać zboże na czas, aby kraj miał pod dostatkiem dobrego zboża na chleb.

Chłopi zazwyczaj lubią pospieszyć się z koszeniem zboża i słusznie robią. Natomiast często niektórzy zwlekają z zestawianiem w sztygi i kopice, a także tygodniami zwożą do stert i stodół. Wielkie z tego nieraz wynikały straty. Trzeba przy tegorocznych żniwach bacznie pilnować, aby nie dopuścić do marnotrawstwa zboża.

Aby usprawnić prace żniwne należy we wszystkich gromadach uruchomić wszelkie maszyny do żęcia. Niech maszyna zastąpi tych spośród ludności wiejskiej, którzy odeszli do pracy w mieście. Trzeba więc włączyć do akcji wszystkie żniwiarki i snopowiązałki znajdujące się w spółdzielczym, jak i prywatnym posiadaniu. Należy w pełni wykorzystać maszyny gminnych ośrodków maszynowych, żeby nie było absolutnie żadnych niepotrzebnych przestojów. Maszynę z pola na pole przesuwać szybko i sprawnie, bacząc aby jej nie uszkodzić, aby była zdatna do użytku na cały okres żniw.

Najwięcej kłopotów ze sprzętem zboża mają małorolni chłopi, których nie stać na utrzymanie własnego konia. Nie wolno ich pozostawić na łup kułaka.

Aktyw gromadzki i Rady Narodowe winny organizować pomoc sąsiedzką. Plan pomocy sąsiedzkiej trzeba omówić na zebraniu chłopów nie posiadających własnych maszyn i koni. Plan ten w każdej gromadzie trzeba opracować na cały okres — na koszenie, zwózkę, podorywkę i siew poplonów.

Poważny obowiązek i odpowiedzialność za należyte przeprowadzenie kampanii żniwno-omłotowej ciąży na Państwowych Ośrodkach Maszynowych. Pracownicy POM powinni jak najbardziej wydajnie pracować aby świecić swoim przykładem, aby organizować sprawnie prace żniwne i omłotowe w spółdzielniach produkcyjnych i w gromadach, z którymi POM zawarł umowy o pracę.

O należytym przeprowadzeniu kampanii żniwno-omłotowej zadecyduje współzawodnictwo pracy, zespołowe i indywidualne, jakie dla uczczenia ósmej rocznicy PKWN, w Czynie Lipcowym, podjęły POM-y i GOM-y. Do współzawodnictwa o najlepsze przeprowadzenia żniw stanęły tysiące gromad wiejskich oraz dziesiątki tysięcy chłopów, traktorzystów, mechaników i brygadierów.

W rozumieniu wagi tego zagadnienia nie powinno być ani jednej wsi, która by nie stanęła do współzawodnictwa w Czynie Lipcowym dla szybkiego przeprowadzenia kampanii żniwno-omłotowej.

Wraz ze żniwami muszą być dokonywane podorywki. Rolnicy winni je przeprowadzać bezzwłocznie po zżęciu zboża i złożeniu do sztyg, czy kopic, aby zaraz na drugi, trzeci dzień między sztygami ściernisko płytko przeorać. W ten sposób przygotują sobie ziemię pod prawidłowe siewy w roku gospodarczym 1952/53. Im wcześniejsza podorywka, tym gleba zatrzymuje więcej wilgoci, tym lepsza będzie jej przydatność pod przyszły siew.

Trzeba nam szerzej i pełniej niż dotąd rozwijać siew poplonów, aby w ten sposób zwiększyć tak bardzo nam potrzebną bazę paszową. Trzeba też pamiętać o tym, że wczesny siew poplonów daje rolnikowi potrójną korzyść — niszczy chwasty, użyźnia glebę i dostarcza w okresie jesiennym zielonej paszy dla bydła lub materiału na kiszonki.

Bardzo ważną pracą będzie przeprowadzenie omłotów. Omłoty należy dokonywać szybko po żniwach, prawie łącznie ze żniwami.

POM-y i GOM-y zobowiązane są do terminowego przygotowania wszelkiego rodzaju maszyn omłotowych. Wypożyczone z POM i GOM młocarnie, motory, kieraty winny pomóc w gromadzie wszystkim chłopom w wymłóceniu zboża. Ani jeden agregat omłotowy nie może stać bezczynnie.

Obywatele Chłopi — powiedział dalej min. Dąb-Kocioł — przypadł Wam w udziale w naszym Ludowym Państwie zaszczytny obowiązek żywicieli kraju. Ambicją Waszą winno być, aby ten obowiązek spełnić z honorem.

Realizując w całej rozciągłości zadania, postawione na VII Plenum przez Prezydenta Bolesława Bieruta, ukochanego przyjaciela pracującego chłopstwa — wykażecie swoje przywiązanie do Ludowej Ojczyzny. Wasz głęboki patriotyzm winien się stale wyrażać w należytym wypełnianiu obowiązków względem Państwa, a szczególnie w terminowym wykonaniu planu skupu zboża.

Dobrze wykonane żniwa, starannie zebrane plony zbóż, dokonanie podorywek, siew poplonów, szybkie omłoty i odstawy na planowy skup — to główne zadanie na dziś w umacnianiu spójni między miastem i wsią.

Wasz wysiłek, Obywatele chłopi — powiedział w zakończeniu swego przemówienia min. Dąb-Kocioł — włożony w należyte przeprowadzenie kampanii żniwno-omłotowej przyniesie Wam samym i krajowi bogate plony, zapewniające Wam i Waszym dzieciom dostatek, zapewniające chleb dla kraju — dla miast i wsi".

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

będzie tarczą i orężem naszego narodu w walce o rozkwit i świetność naszej ojczyzny

Referat Prezydenta R. P. tow. BOLESŁAWA BIERUTA na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

(Dalszy ciąg ze str. 1)

prawa, które w sposób rewolucyjny rozwiązywały stojące na porządku dziennym zagadnienia. Do tego rodzaju wielkich aktów prawnych należy zaliczyć dekret o reformie rolnej z 6 września 1944 roku, ustawę z dnia 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych, ustawę z 3 stycznia 1946 roku o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W dziedzinie organizacji i struktury naczelnych władz państwowych został utrzymany w zasadzie w pierwszym okresie system ujęty w konstytucji z 1921 roku z dość istotnymi jednak zmianami, które na podstawie referendum z 30 czerwca 1946 roku odrzuciły burżuazyjny 2-izbowy system parlamentarny i ustaliły nową strukturę tych władz, ujętą w tak zwanej „Małej konstytucji" z 19 lutego 1947 roku. Decydującymi o charakterze i tempie rozwoju ekonomiki kraju, o jego uprzemysłowieniu były następujące ustawy: o trzyletnim planie odbudowy gospodarczej, który obejmował okres lat 1947—1949, a wykonany został na dwa miesiące przed terminem i ustawy o 6-letnim Planie przebudowy gospodarczej kraju na podstawie nowej techniki, który nazywamy planem budowy podstaw socjalizmu w Polsce i realizujemy wyprzedzając na ogół poważnie z roku na rok w procesie wykonania nakreślone w nim zadania.

Obecny projekt Konstytucji opiera się więc na zdobyczach i osiągnięciach gospodarczych, politycznych i społecznych ludu pracującego w ciągu minionych 8 lat od chwili powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Bardzo istotną cechą Konstytucji jest jej trwała i rzeczywista treść społeczna. Przedłożony Sejmowi Ustawodawczemu projekt Konstytucji jest wyrazem nowych stosunków politycznych, wyrazem władzy ludowej, która ukształtowała nasze państwo demokracji ludowej, umocniła jego autorytet, jego siłę, jego organizację, ugruntowała prawa i wolności demokratyczne jak również obowiązki obywatelskie.

Obecny projekt Konstytucji opiera się na mocnym fundamencie zdobytych już i ugruntowanych nowych stosunków w ekonomice kraju, nowego układu sił klasowych, posiada trwały i mocny grunt w zdobytej już i faktycznie istniejącej rzeczywistości obecnego naszego życia społecznego.

Jakaż jest ta rzeczywistość, co i w jakim kierunku zmieniło się u nas w ciągu ostatnich 5—6 lat?

Pragnę przytoczyć tylko najbardziej istotne podsumowania cyfrowe z dziedziny naszego budownictwa socjalistycznego.

Znajdujemy się dopiero w połowie naszego wielkiego Planu 6-letniego, ale na tory gospodarki planowej wkroczyliśmy już z chwilą uchwalenia Planu 3-letniego, czyli mamy już za sobą prawie 6 lat gospodarowania według planu.

Przed rozpoczęciem tego okresu — w roku 1946 — mieliśmy zatrudnionych w gospodarce i administracji poza rolnictwem 2.850 tysięcy osób, podczas gdy przed wojną w roku 1938 liczba zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem wynosiła ogółem 2.730 tysięcy osób. W roku 1947 — pierwszym roku planu 3-letniego — liczba zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła do 3.180 tysięcy, zaś w roku bieżącym wynosi już 5.340 tysięcy osób, czyli prawie 2-krotnie więcej niż przed wojną i o 68 proc. więcej niż w roku 1947. W stosunku procentowym do ogółu ludności liczba pracowników najemnych poza rolnictwem wynosiła przed wojną niespełna 8 proc., dziś zaś jest w tych działach zatrudnionych 21 proc. Cyfry te wyrażają dobitnie zmiany w układzie stosunków klasowych w naszym kraju.

Niemniej jaskrawo występują te zmiany jeśli porównać liczby robotników zatrudnionych w przemyśle wielkim i średnim przed wojną i obecnie. W roku 1937 było zatrudnionych w tym przemyśle, który stanowił wówczas własność kapitalistów przeważnie obcych — 860 tysięcy robotników, w roku 1946 — gdy przemysł ten stał się własnością ogólnonarodową liczba zatrudnionych wynosiła już 1.050 tysięcy, a dziś liczba robotników w przemyśle wielkim i średnim, który jest naszym przemysłem socjalistycznym wynosi prawie 2 miliony, czyli 230 proc. w stosunku do okresu przedwojennego.

Nie można jednak naszego dzisiejszego przemysłu porównywać z przedwojennym tylko na podstawie liczby zatrudnionych w nim ludzi. Nasz obecny przemysł socjalistyczny staje się stopniowo w miarę postępu uprzemysłowienia nowym przemysłem, opartym na nowej technice, a więc na znacznie wyższej wydajności pracy człowieka. Tak więc jeśli przyjąć za 100 wskaźnik zatrudnienia i wskaźnik produkcji w wielkim i średnim przemyśle socjalistycznym w roku 1946, to w roku 1952 wskaźnik zatrudnienia podnosi się do 188, zaś wskaźnik produkcji do 450, czyli na jednego robotnika przypadnie w roku bieżącym prawie 2 i pół raza większa wartość produkcji niż w roku 1946.

O postępach w uprzemysłowieniu kraju i o rozwoju socjalistycznych form w gospodarce narodowej świadczy udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego. W roku 1946 udział ten wynosił 45,5 proc., w 1947 — 50,4 proc., w 1951 już 72,4 proc., a w roku bieżącym według planu powinien wynieść 73,2 proc., czyli że gospodarka socjalistyczna, w której decydującą rolę odgrywa przemysł, jest już głównym źródłem i podstawą dochodu narodowego, określa ogólny charakter naszej gospodarki narodowej. Jak wiemy przed wojną przemysł w Polsce odgrywał znacznie mniejszą rolę niż rolnictwo i Polska była charakteryzowana jako kraj rolniczy.

Tempo wypierania elementów kapitalistycznych z przemysłu obrazuje następujący wzrost udziału przemysłu socjalistycznego w ogólnej produkcji przemysłu: w 1946 roku udział ten wynosił 86,3 proc., w 1947 — 89,5 proc., w 1951 osiągnął już 99,4 proc., a w roku bieżącym osiągnie 99,6 proc., czyli możemy uważać, że elementy kapitalistyczne zostały z naszego przemysłu niemal całkowicie wyparte.

W tym samym kierunku rozwijała się sytuacja w naszym handlu, w którym udział elementów kapitalistycznych w obrotach hurtowych w r. 1946 wynosił jeszcze 20 proc., w 1947 — 15,5 proc, obecnie zaś obroty w handlu hurtowym obsługiwane są w 100 proc. przez uspołecznioną sieć handlową. Na szczeblu obrotów detalicznych udział sieci uspołecznionej w roku 1946 wynosił tylko 22,2 proc., w 1947 — 30 proc, obecnie zaś wynosi 94 proc.

Inaczej oczywiście, przedstawiają się stosunki w naszym rolnictwie, gdzie przeważa drobnotowarowa indywidualna gospodarka chłopska. Ale i w rolnictwie wzrasta szybko udział gospodarki uspołecznionej, jakkolwiek ogólny jej poziom jest jeszcze stosunkowo niewysoki. W roku 1946 udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji rolnej wynosił zaledwie 2 proc., w 1947 — 5,3 proc., w 1951 — 12,2 proc. i w roku bieżącym wyniesie około 16 proc. O szybkim tempie wzrostu socjalistycznego rolnictwa w porównaniu z okresem sprzed 6-ciu lat świadczą następujące wskaźniki: jeśli przyjmiemy za 100 produkcję socjalistycznego rolnictwa w roku 1946 (sektor socjalistyczny reprezentowały wówczas tylko państwowe gospodarstwa rolne), to już w roku 1947 — po wyprowadzeniu tej gospodarki z zaniedbania, po złamaniu polityki hamowania jej rozwoju, którą praktykował Mikołajczyk wraz z bandą nasadzonych tam przez niego szkodników — wskaźnik produkcji PGR podniósł się przeszło trzykrotnie — do 339. W roku 1951 wynosił (łącznie ze spółdzielniami produkcyjnymi) 1264, a w roku bieżącym dosięgnie według planu 1781, czyli w ciągu 6-ciu lat wzrasta prawie 18-krotnie. Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwój spółdzielczego ruchu chłopskiego w produkcji rolnej, któremu sprzyjać będą również zasady wyrażone w art. 9 i 10 projektu Konstytucji, przyczyniać się będzie do coraz wyższych osiągnięć w dziedzinie rozwoju na wsi spółdzielczości produkcyjnej.

Zmiany, które pozwoliłem sobie zilustrować cyfrowo w przytoczonych przykładach mają charakter zmian nie tylko ilościowych, ale również jakościowych. Decydujące są zmiany charakteru naszej ekonomiki, jej nowej treści społecznej, to znaczy decydujące jest to komu ona służy, czyje potrzeby i interesy ma na celu. Nie ma już dziś w Polsce wielkich kapitalistów, obszarników, bankierów lub potentatów imperialistycznego kapitału — nie im więc służy nasza gospodarka, nie dla ich zysków produkują nasze fabryki, kopalnie huty, nie dla ich korzyści pracują milionowe i coraz liczniejsze rzesze robotników, inżynierów, pracowników umysłowych w przemyśle i chłopów w rolnictwie. Ekonomika polska zmieniła się od podstaw z chwilą, gdy jej gospodarzem stał się lud pracujący, gdy jedynym jej włodarzem jest dziś naród polski. Jego potrzebom, jego interesom, wzmacnianiu jego sił, kształtowaniu jego przyszłości służy dziś cała nasza gospodarka narodowa. — Oto — co jest najistotniejsze (Oklaski).

I ta właśnie najistotniejsza prawda legła u podstaw projektu Konstytucji, wypełnia całą jej treść od początku do końca. Ustawa zasadnicza państwa ludowego powinna być w przeciwstawieniu do konstytucji burżuazyjnej nie słowną deklaracją praw obywatelskich i demokratycznych, lecz ich gwarantem, ich zabezpieczeniem. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czyni w pełni zadość tej podstawowej zasadzie, ponieważ mocnym i niezawodnym oparciem dla praw obywatelskich i wolności demokratycznych są nasze przeobrażenia społeczno-gospodarcze, oraz ludowy charakter naszej władzy i przodująca, kierownicza w niej rola polskiej klasy robotniczej, która strzec będzie zawsze niezłomnie sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego w budownictwie nowego socjalistycznego ustroju społecznego.

Rzeczywistą podstawą rozwoju stosunków politycznych i kulturalnych są stosunki ekonomiczne. Na nich opiera się, z nich wyrasta, im służy cała nadbudowa polityczna prawna i ideologiczna, a więc władza państwowa i konstytucja, które z kolei wywierają wpływ na charakter ogólnych stosunków społecznych, stosunków produkcji. W społeczeństwach kapitalistycznych, gdzie istnieje wyzysk mas pracujących — prawa i swobody obywatelskie dla tych mas stają się fikcją i oszustwem, albo też są formalnie i faktycznie likwidowane przez coraz jawniejszy terror policyjny i faszystowski, przez wzrost militaryzmu. Ograniczenie i deptanie praw obywatelskich obserwujemy obecnie w krajach kapitalistycznych, nie wyłączając tych, które — jak Francja czy Anglia — pyszniły się niegdyś swym formalnym demokratyzmem burżuazyjnym. Dziś w Anglii prześladuje się obrońców pokoju, we Francji gwałci się brutalnie nawet takie przepisy konstytucyjne jak prawo nietykalności poselskiej, nie mówiąc już o nieustannych orgiach policyjnych w stosunku do mas robotniczych oraz ich organizacji. — Lud pracujący krajów kapitalistycznych cierpi nie tylko wskutek gwałtów i zamachów na jego prawa polityczne, ale cierpi przede wszystkim od bezrobocia, głodu, drożyzny, rosnących ciężarów podatkowych związanych ze zbrojeniami, jest nie tylko ograbiany ze swych praw politycznych, lecz ograniczany jest w zaspokajaniu swych potrzeb kulturalnych z braku środków dla ich zaspokojenia.

Czyż można mówić o prawach demokratycznych w Stanach Zjednoczonych, gdzie zrośnięty z kapitałem państwowy aparat ucisku stał się wielką wylęgarnią zbrodniczych myśli o najskuteczniejszych sposobach zagłady jak największych mas ludzkich. Czyż można mówić o jakimkolwiek postępie i swobodach obywatelskich w kraju, w którym buszuje terror podżegaczy wojennych, dławiący każdą śmielej wypowiedzianą myśl pokojową, w kraju, w którym zwyrodnialcy imperialistyczni potrafili omotać atmosferą kłamstw i histerii wojennej miliony ludzi, narzucając im sprzeczną z interesami mas pracujących politykę wojny, zdziczenia, ludobójstwa i napaści w celach podboju świata!

Prawa i wolności demokratyczne są nierozerwalnie związane z postępowymi dążeniami narodów, z twórczym rozwojem ich kultury. Nie dają się one żadną miarą pogodzić z polityką ucisku i agresji w stosunku do innych narodów, ani też zaostrzaniem wyzysku ekonomicznego w stosunku do mas pracujących własnego kraju. A w tym właśnie kierunku zmierza polityka krajów imperialistycznych. Odpowiednikiem tych tendencji kapitalizmu jest właśnie zaostrzenie terroru wobec klasy robotniczej. Klasa robotnicza występowała zawsze do walki w obronie swobód i praw demokratycznych, deklarowanych w niektórych konstytucjach burżuazyjnych, a mimo to nie wypełnianych i gwałconych z reguły przez rządy kapitalistyczne. Jesteśmy dziś świadkami walki prowadzonej pod kierownictwem partii komunistycznych wielu krajów Europy zachodniej o poszanowanie i przestrzeganie konstytucji burżuazyjnych we Włoszech, Francji, Anglii itd. Ta słuszna walka jest wysoce znamienna, świadczy bowiem, że w schyłkowym okresie kapitalizmu tylko klasa robotnicza i jej partia rewolucyjna zdolna jest stawać na czele mas pod sztandarem walki w obronie elementarnych praw człowieka i obywatela, walcząc równocześnie o pokój i organizując opór narodów przeciwko agresywnym knowaniom imperialistów.

W krajach demokracji ludowej, które budują socjalistyczny ustrój społeczny, podstawowym prawem gospodarki narodowej i podstawowym zadaniem polityki władzy ludowej jest zabezpieczanie w maksymalnym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących. To właśnie obok umocnienia władzy ludowej i państwa, jego siły i suwerenności jest niezawodną gwarancją urzeczywistnienia najszerszych praw demokratycznych ludu pracującego. Niemniej ważną gwarancją jest zabezpieczenie kontroli i współudziału najszerszych mas w działalności wszystkich organów władzy ludowej, praktyczna łączność tych organów z ludem pracującym miast i wsi. Zasadzie tej daje pełny wyraz projekt Konstytucji.

Konsekwentna polityka władzy ludowej ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych oraz usuwania wszelkich form wyzysku wiąże się jak najściślej z planowym rozwojem uspołecznionych działów produkcji jako podstawa całej gospodarki narodowej, z polityką szybkiego uprzemysłowienia kraju w oparciu o nową technikę, co jest warunkiem również podniesienia na wyższy poziom rolnictwa oraz zabezpieczenia sił obronnych naszej ojczyzny. Uspołecznione środki produkcji, komunikacji, wymiany i kredytu stanowią podstawę rozwoju przemysłu socjalistycznego i dalszego przekształcania stosunków społeczno-gospodarczych w kierunku pełnego zwycięstwa socjalizmu. Stałe wzmacnianie spójni gospodarczej między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów będzie skutecznym oparciem dla tej polityki.

Władza ludowa zabezpiecza pomoc i opiekę indywidualnej gospodarce chłopów pracujących, udzielając szczególnego poparcia rozwijającym się dobrowolnym zrzeszeniom chłopskim, jako wyższym i korzystniejszym dla chłopów formom gospodarki zespołowej, ułatwiającym osiągnięcie przełomu w produkcji rolnej oraz szybsze podniesienie dobrobytu materialnego i kultury wsi.

Projekt Konstytucji uznaje i ochrania własność indywidualną gospodarstw chłopskich, rzemieślniczych i chałupniczych jak również własność osobistą wszystkich obywateli oraz zabezpiecza prawo jej dziedziczenia. Mienie ogólnonarodowe Konstytucja powierza szczególnej trosce i opiece wszystkich obywateli. Zadaniem organizacji społecznych i politycznych jest nieustanne wychowywanie i budzenie w świadomości mas poczucia tej troski, jako szczególnego obowiązku społecznego i patriotycznego.

Podstawą ustroju społecznego jest praca. Art. 14 projektu Konstytucji określa rolę pracy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako miernika zasług i obowiązków oraz sprawę honoru każdego obywatela, stwierdzając, że „przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu".

Dopiero wyzwolenie ludu pracującego z jarzma wyzysku kapitalistyczno-obszarniczego nadało pracy nową treść, uczyniło z niej wolny i twórczy czynnik naszego nowego bytu, naszych przeobrażeń społecznych, czynnik nieustannego wzrostu siły i potęgi naszego państwa, a co za tym idzie naszej wolności i niepodległości oraz twórczego rozwoju naszego narodu. Lud pracujący stał się dziś w Polsce jedynym gospodarzem bogactw, które sam tworzy własną swą pracą, zlikwidowany został raz na zawsze rozdział między ludem pracującym i owocami jego pracy, narzucony społeczeństwom przez klasy, żyjące z wyzysku pracy. Oto na czym polega nowa treść i właściwy sens artykułów Konstytucji, poświęconych pracy. Naszym zadaniem jest wydobyć z tych artykułów zawartą w nich wielką treść wychowawczą i zarazem wyjaśniać masom pracującym socjalistyczny charakter zasady: „Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy".

Struktura organów władzy i administracji państwowej została w projekcie Konstytucji głęboko zreformowana w porównaniu ze stanem dotychczasowym. Jakie jest podstawowe znaczenie tej reformy? Ustala ona strukturę organów władzy państwowej w kierunku jej większego wzajemnego powiązania i w duchu jej głębszej demokratyzacji. Usunięty został sztuczny i sprzeczny z zasadami demokratycznymi podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądową. Projekt nowej Konstytucji usuwa stare przeżytki burżuazyjne w poprzedniej strukturze władz państwowych i nadaje wszystkim organom władzy od góry do dołu charakter jednolity, wiążąc je ściślej z kontrolą mas zgodnie z podstawową zasadą demokracji socjalistycznej: „Jak najszerszego włączania mas pracujących do rządzenia państwem". Wszystkie organy władzy są według nowej Konstytucji wybieralne.

Rozdział 7-my projektu Konstytucji określający podstawowe prawa i obowiązki obywateli wywołał w okresie dyskusji ogólnonarodowej najżywsze zainteresowanie a równocześnie najbardziej powszechną i gorącą aprobatę. Po raz pierwszy w historii naszego narodu masy pracujące znajdują w krótkich, pełnych konkretnej treści sformułowaniach projektu Konstytucji tak jasny obraz swego nowego życia, swych zdobyczy, swych osiągnięć, tak wszechstronne urzeczywistnienie swych dążeń.

Twórca konstytucji Kraju Zwycięskiego Socjalizmu Józef Stalin podkreślał tę jej właściwość,

„że nie ogranicza się ona do stwierdzenia formalnych praw obywateli, lecz przenosi punkt ciężkości na sprawę zagwarantowania tych praw, na sprawę środków realizacji tych praw..." „Nie proklamuje tylko wolności demokratycznych, lecz zabezpiecza je również w trybie ustawodawczym za pomocą odpowiednich środków materialnych. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że demokratyzm projektu nowej Konstytucji mówił, referując ten projekt w roku 1936 towarzysz Stalin — **nie jest „zwykłym" i „ogólnie uznanym" demokratyzmem w ogóle, lecz demokratyzmem socjalistycznym".**

(Zagadnienia leninizmu str. 652).

Przytoczyłem tę wypowiedź wielkiego Wodza i Bojownika nowej epoki socjalistycznej, ponieważ odzwierciedla ona najgłębszy sens tego, na czym polega rzeczywisty demokratyzm. Zasad tego demokratyzmu socjalistycznego Komisja Konstytucyjna starała się przestrzegać konsekwentnie w całokształcie projektu Konstytucji, przedłożonego Wam obecnie do decyzji, obywatele posłowie.

Sądzę też, że w tym właśnie leży główna przyczyna, iż masy pracujące w okresie dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poznały od razu i odczuły w niej właśnie swe dzieło, że przyjęły ją jako swoją robotniczą i chłopską, prawdziwie ludową, płynącą z ich serc, z ich myśli i uczuć Konstytucję. Taką właśnie Konstytucję, o którą walczyli długo oni sami i ich ojcowie, o której myśleli i mówili na barykadach i w pochodach robotniczych, w walkach strajkowych i za kratami więzień, a którą oddawali swą krew i życie najlepsi bojownicy i patrioci polscy, o którą dziś walczą masy robotnicze w krajach kapitalistycznego świata.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wywołał poruszenie nie tylko w kraju, ale i za granicą. Nie tylko wśród przyjaciół ale i wśród wrogów. Jak ustosunkowali się ci ostatni do treści naszej Konstytucji?

Opinia światowej prasy burżuazyjnej o naszej Konstytucji powtarza znów z tępym uporem to, co już przedtem mówiła o konstytucjach innych krajów demokracji ludowej — mianowicie, że jest to tylko deklaracja, która nie będzie wykonywana. Argument ten dotyczyć ma szczególnie rozdziału o prawach obywatelskich. Cóż można by odpowiedzieć na ten argument. To przede wszystkim, że sam on jest mieleniem pustych słów, właściwym publicystom burżuazyjnym, którzy nie mają zwyczaju zestawiać swych twierdzeń z rzeczywistymi faktami. Bo fakty dowodzą:

1) że prawo obywateli do pracy, do zatrudnienia potwierdza u nas fakt całkowitej likwidacji bezrobocia, czego nie można powiedzieć o krajach burżuazyjnych;

2) że prawo obywateli do wypoczynku w Polsce wykorzystują już od szeregu lat wszyscy bez wyjątku pracownicy fizyczni i umysłowi, korzystający z płatnych corocznych urlopów i setki tysięcy korzystających z uzdrowisk, domów wczasowych, turystycznych i wypoczynkowych itd., czego, oczywiście, nie ma na ogół dla klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych;

3) że prawo do ochrony zdrowia potwierdza fakt powszechności ubezpieczeń społecznych w Polsce, płatnych w całości przez zakłady pracy, co jest zasadą obcą dla państw burżuazyjnych;

4) że prawo do nauki potwierdza powszechność i obowiązkowość nauczania dla wszystkich dzieci w miastach i wsiach oraz liczba 3,220 tysięcy dzieci w szkołach podstawowych, 235 tysięcy uczących się w szkołach licealnych i około 580 tysięcy w szkołach zawodowych. Wzrost liczby szkół wyższych z 27 w roku 1938 do 82 w roku 1951, a liczby studentów z 48 tysięcy do 134 tysięcy, wreszcie liczba około 325 tysięcy korzystających ze stypendiów państwowych w szkołach średnich, zawodowych i wyższych;

5) że prawo do korzystania ze zdobyczy kultury umożliwia rosnąca wciąż sieć bibliotek, muzeów, teatrów, domów kultury, kin, świetlic — wielokrotnie przerastająca już dziś stan, który istniał przed wojną i stan istniejący obecnie w wielu większych od Polski państwach kapitalistycznych;

6) że prawa dla kobiet i całkowite ich równouprawnienie znajdują realne potwierdzenie we wszystkich gwarancjach zawartych w Konstytucji, a urzeczywistniających od dawna w praktyce w coraz liczniejszych awansach kobiet, na odpowiedzialne stanowiska i urzędy, przede wszystkim zaś w szerokiej opiece państwa nad matką i dzieckiem, co między innymi wyraża się w spadku zgonów niemowląt o 27 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym, spadku zgonów dzieci na skutek wątłości, chorób żołądka i jelit oraz chorób okresu niemowlęctwa o 40—70 proc., spadku śmiertelności położnic o 87 proc. w miastach i 73 proc. na wsi w porównaniu z latami przedwojennymi — dzięki wzrostowi pomocy lekarskiej dla matek i dzieci, dzięki rosnącej sieci żłobków i przedszkoli oraz zakładów położniczych.

Skoro już mowa o ochronie zdrowia jako jednej z ważniejszych form pomocy państwa ludowego dla swych obywateli, przytoczę kilka cyfr niezwykle pod tym względem znamiennych:

Przyrost naturalny wynosił w roku 1938 — 10,7 na 1000 ludności, w roku zaś 1950 osiągnął 19,0, czyli wzrósł o 78 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Nigdy statystyka polska nie notowała takich cyfr przyrostu naturalnego, jak notuje stale obecnie, poczynając od roku 1948.

Zwiększenie przyrostu naturalnego jest wynikiem zwiększającej się liczby urodzeń z jednej strony i zmniejszenia śmiertelności — z drugiej. — Oba zjawiska są niewątpliwie wynikiem przemian gospodarczych i społecznych w naszym kraju, wśród których decydującym czynnikiem jest wzrost stopy życiowej mas pracujących i troska państwa o ochronę zdrowia ludności.

Liczba zgonów na tak rozpowszechnioną w Polsce chorobę jak gruźlica wykazuje spadek o połowę w stosunku do okresu przedwojennego.

Spadek umieralności ogółem w latach 1948/49 wyraża się cyfrą 23,2 proc. w porównaniu z latami przedwojennymi, w wyniku czego średnia długość życia w Polsce zwiększyła się — według obliczeń Ministerstwa Zdrowia — o około 18 proc. w stosunku do stanu przedwojennego.

Zmniejszyła się wybitnie umieralność na choroby zakaźne zarówno w miastach jak na wsi — średnio o połowę, a w niektórych schorzeniach spadła do 1/4, względnie 1/5 okresu przedwojennego.

Czyż liczby te nie są wymownymi miernikami wzrostu sił narodu, miernikami naszych osiągnięć, czyż nie zadają one kłamu wrogim bredniom oszukańczej propagandy imperialistycznej, łożącej coraz większe sumy dolarów, aby zohydzić nasz kraj i nasz ustrój społeczny?

Pogrobowcy polskiego faszyzmu, chwalcy napiętnowanych przez historię rządów szlachetczyzny i kapitału, emigranccy kosmopolici bez idei i bez ojczyzny, cała ta skłócona zgraja najmitów amerykańskich powtarza w kółko ten sam motyw: projekt naszej Konstytucji jest naśladownictwem Konstytucji radzieckiej. Obrazuje to wyjątkową wprost obłudę i tępotę amerykańskich najmitów. Jest bowiem rzeczą jasną, że jako kraj budującego się socjalizmu korzystamy z olbrzymiego dorobku kraju, w którym socjalizm zwyciężył. (Oklaski). Ale jest również rzeczą bezsporną i jasną, że nasza Konstytucja wyrasta z najgłębszych pokładów polskiej gleby, z walk i z woli polskiego ludu, wyrasta z dziejów naszego narodu i jest wcieleniem jego wielowiekowych dążeń, jest rozwinięciem jego najbardziej postępowych tradycji, które są dla nas przedmiotem dumy. (Oklaski). Nasza Konstytucja i nowe życie narodu, którego jest odzwierciedleniem, powstały w walce z tym wszystkim co podłe i zdegenerowane, co wsteczne i skarlałe, co sprzedajne i bezideowe, w walce z całą spuścizną ciemnoty i przesądów, nacjonalistycznej megalomanii i pasożytnictwa kosztem własnego ludu i innych uciskanych narodów.

Chcemy też, aby wszyscy ludzie zrozumieli sens naszej Konstytucji, zdali sobie sprawę, że ukształtowanie naszej narodowej, ludowej Konstytucji polskiej, wolnej od burżuazyjnych kosmopolitycznych wzorów, stało się możliwe właśnie dzięki zwrotowi w dziejach ludzkości, który zapoczątkowała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. (Oklaski).

Dla każdego uczciwego człowieka jest rzeczą oczywistą, że rozgromienie najeźdźców hitlerowskich przez Związek Radziecki stworzyło warunki dla zdobycia przez nas niepodległości, dla zdobycia władzy przez lud, dla zwycięstwa ludu nad siłami kapitalistycznego wyzysku i rozkładu.

Dla każdego uczciwego człowieka jest rzeczą oczywistą, że dzięki oparciu na zwycięstwie Związku Radzieckiego nowemu układowi sił na arenie międzynarodowej po drugiej wojnie światowej stało się możliwe umocnienie Polski Ludowej w nowych granicach, opartych na Odrze, Nysie i Bałtyku i jej wspaniały rozwój. (Oklaski).

Opieramy się „na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji — na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pierwszym państwie robotników i chłopów".

Dumni jesteśmy z tego, że czerpiemy z doświadczeń i dorobku narodów radzieckich które po bratersku dzielą się z nami swymi wielkimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach przemysłu, techniki rolnictwa, ochrony zdrowia swej głęboko humanistycznej sztuki i przodującej nauki.

Uważamy za dobrodziejstwo, że w czasach rosnącego zdziczenia faszystowskiego i gnicia moralnego w krajach kapitalistycznych, w czasach ludobójstwa i stosowania przez imperialistów broni bakteriologicznej — możemy korzystać z doświadczeń i pomocy wielkiego Kraju Rad, który zmienia oblicze ziemi, zaprzęga energię atomową do pracy pokojowej, buduje kanały i odwraca bieg rzek, wznosi wspaniałe budowle komunizmu. Równocześnie zaś sięgamy w głąb naszej historii i z krytycznej analizy jej wielkiego dorobku czerpiemy wskazania na dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wyrazem osiągniętego po raz pierwszy w naszych dziejach zwycięstwa ludowego, plebejskiego nurtu, którego dalszym ciągiem jest polski rewolucyjny ruch robotniczy, nurt marksistowski — spadkobierca wszystkiego co było szlachetne i postępowe w dziejach Polski.

Czerpiemy z pięknych tradycji piastowskich, które leżą u podstaw obecnego ukształtowania geograficznego naszej ojczyzny i jej granic.

Czerpiemy z postępowych tradycji „złotego wieku" literatury polskiej, z świetnego dorobku Reja i Kochanowskiego, Ostroroga i Modrzewskiego.

Czerpiemy z pięknych tradycji „polskiego Oświecenia" Sejmu Czteroletniego, powstania kościuszkowskiego, polskich jakobinów.

Czyż nie znalazł dopiero w naszej Konstytucji urzeczywistnienia płomienny apel Franciszka Salezego Jezierskiego, który w roku 1790 pisał: *„Chcecież być wolnymi? Trzeba, żebyście sobie wolności istotne przepisali prawidła. Chcecież być narodem? Trzeba, żebyście jego upewnili całość. Całość waszego narodu zrobi was dopiero ludem jednym i od innych osobnym, a wolność powszechna sprawi, że będziecie narodem całym"*.

Hugo Kołłątaj pisał o Konstytucji 3 Maja:

„Wielu projekt mój za zbyt śmiały osądzą, gdy ja sam zagłębiając się w przyszłości, która łatwiejszy przystęp prawdzie do serc ludzkich zgotuje, patrzę nań jako nieodpowiadający zupełnie chęci dobrem ludzkim zajętej. Przyjdą następne po nas pokolenia i jeżeli to małe pismo czytać będą rzekną: „Przecież w roku 1789 odważono się mówić za prawdą, lecz jak wówczas przesądom ulegać trzeba było, kiedy w nim nie dość jeszcze śmiało przy prawdzie obstawano".

Ileż w tych słowach wielkiego patrioty jest głębokiej wiary w siły narodu!

Czyż połowiczność, niezdecydowanie i uleganie przesądom szlacheckim, które z taką przenikliwością Kołłątaj uchwycił w Konstytucji 3 Maja, nie zostały po raz pierwszy w naszej historii przezwyciężone dopiero w naszych czasach, w naszej Konstytucji?

W naszej codziennej pracy i walce, tworząc nową Konstytucję, sięgamy jeszcze głębiej w naszą historię i docieramy do tradycji przemilczanych lub wręcz fałszowanych przez burżuazyjnych historyków, sięgamy do bogatej historii chłopskiej, do chłopskiej poniewierki i do szlacheckiej samowoli i wyzysku, do nieludzkiego pańszczyźnianego okrucieństwa, kiedy uważano, że chłop jest „nie człowiekiem".

Sięgamy do tradycji pełnych bohaterstwa zrywów, buntów i powstań chłopskich krwawo tłumionych przez szlachtę, kiedy to magnaci i książęta kościoła z niesłychaną mściwością ścigali przywódców chłopskich, kazali ich ścinać i ćwiartować.

Czerpiemy z pięknych tradycji walki „za wolność waszą i naszą" w wieku XIX, z walk „o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców - kolonizatorów" — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji — z tradycji udziału Polaków w walkach wyzwoleńczych innych narodów.

Nawiązujemy do uczuć solidarności i przyjaźni, które walczących o wolność Polaków łączyły w XIX i XX wieku z siłami postępu na całym świecie.

Przede wszystkim zaś czerpiemy siłę z wielkiego dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jego bohaterskich tradycji, jego internacjonalizmu i głębokiego patriotyzmu. Nowa Konstytucja jest uwieńczeniem zwycięstwa bohaterskich zmagań polskiego ruchu robotniczego na przestrzeni 70 lat. (Oklaski).

Jakże wielkie było znaczenie tego, że Marks i Engels tyle uwagi poświęcili sprawie narodowego i społecznego wyzwolenia narodu polskiego, że tak ściśle łączyli sprawę zwycięstwa, sprawy wolności i demokracji w Europie z walką o nową, wolną, Ludową Polskę.

Jakaż nieoceniona pomoc okazał Lenin polskiemu ruchowi robotniczemu, polskiemu proletariatowi i narodowi polskiemu w jego walce wyzwoleńczej, broniąc wytrwale już w nowych warunkach, w okresie imperializmu, sprawy wolności Polski, sprawy solidarności i braterstwa klasy robotniczej Rosji i Polski.

Jakże olbrzymi w swym znaczeniu jest wkład Józefa Stalina do dzieła wyzwolenia Polski, ustalenia jej granic, do dzieła umocnienia i rozwoju Polski Ludowej, do historycznego zwrotu w wielowiekowych stosunkach między narodem polskim a narodami rosyjskim, ukraińskim i białoruskim. (Oklaski).

Zwrot ten, który stał się możliwy dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej i dzięki zdobyciu władzy przez lud w Polsce w wyniku rozgromienia hitleryzmu przez Armię Radziecką, był przedmiotem dążeń najlepszych Polaków i Rosjan na przestrzeni ostatnich 150 lat.

Jakże pięknie wyraża tę myśl głos radykalnej emigracji polskiej „Gromada Humań":

„Rosja, która cierpi toż samo, co i my... czyż nie złączy sił swoich z nami przeciwko wspólnemu jarzmu? Rosja, która była z nami w 1825 r., Rosja, która jak braci przyjmowała nas w głębiach Syberii w 1831, Rosja, która w 1839 chciała przywołać do życia Polskę... Czyż teraz będzie przeciwko nam? Czyż się zaprze imion Pestla, Murawiewa, Bestużewa, które wraz z Zawiszą i Konarskim wśród teraźniejszości egoizmu błyszczą jak gwiazdy swoim poświęceniem na wschodzie? Oto są ci, na których rachować powinniście..." Historia w pełni potwierdziła słuszność tych polskich rewolucyjnych nadziei.

A czyż później w okresie powstania styczniowego przyjaźń czołowych działaczy lewicy czerwonych jak Dąbrowski, Wróblewski, Sierakowski, Padlewski, z Hercenem i Ogariewem, Czernyszewskim, Dobrolubowem i Szewczenką — nie świadczy o tym samym głębokim nurcie, który przewija się na przestrzeni dziesięcioleci? Czyż nie znalazła ona później swego wcielenia w takich wielkich postaciach jak Ludwik Waryński, Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński, czyż nie została potwierdzona wspólną walką rewolucjonistów polskich i rosyjskich na barykadach 1905 roku a potem w ogniu Wielkiej Rewolucji 1917 roku, w szeregach demonstracji robotników i chłopów polskich walczących pod przewodem komunistów w okresie międzywojennym i wreszcie w krwi wspólnie przelanej na pobojowiskach drugiej wojny światowej w walce z najeźdźcą hitlerowskim?

Czyż zdobycze, które odzwierciedla nasza Konstytucja nie są owocem tej wspólnej walki i tego historycznego zwrotu w stosunkach między narodem polskim i rosyjskim, zwrotu, o którym mówił Józef Stalin w 1945 roku podczas podpisania umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy?

Obywatele posłowie!

Uchwalając Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złożymy tym samym hołd cieniom najlepszych Polaków, którzy na przestrzeni wielu pokoleń walczyli o sprawiedliwość, o postęp, o wolność, złożymy hołd bojownikom sprawy robotniczej i chłopskiej, którzy życie swe oddali w walce z przemocą i wyzyskiem kapitalistycznym, złożymy hołd pamięci tych wszystkich, którzy w ciemną noc okupacji hitlerowskiej oddali swe życie z wiarą w lepsze jutro Polski, z wiarą w jej wolność i wielkość.

Złożymy też hołd pamięci żołnierzy i oficerów radzieckich, którzy polegli na polskiej ziemi w walce o wspólną sprawę.

Uchwalenie przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzmocni siły naszego narodu, jeszcze bardziej scementuje nasz Narodowy Front walki o utrwalenie pokoju, o realizację Planu 6-letniego. Wzmocni to nasz wkład do walki, którą toczy dziś cały wielki światowy obóz pokoju i postępu.

Na przekór wrogom Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie tylko umocni nasze dotychczasowe zdobycze, ale utoruje drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu. (Oklaski).

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanie się świadectwem wielkości naszego narodu. Świadectwem trwałego zwycięstwa postępowego nurtu w dziejach naszego narodu, zwycięstwa sprawy klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie tarczą i orężem naszego narodu w walce o rozkwit i świetność naszej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Długotrwałe, burzliwe owacje).

Zbliża się 22 lipca

Rośnie tempo wykonania podjętych zobowiązań lipcowych i zlotowych

Zbliżający się dzień Zlotu Młodych Przodowników i VIII rocznica ogłoszenia Manifestu PKWN przyśpieszają tempo wykonywania zobowiązań podjętych dla uczczenia tych wydarzeń. Wiele z nich zostało już wykonanych.

Z tych zobowiązań, które realizuje się obecnie warto wymienić czyn produkcyjny załogi Państwowego Zakładu Cynkowniczego w Krakowie, która dla uczczenia VIII rocznicy Manifestu **podjęła szereg zobowiązań o łącznej wartości 50 tys. zł.** Na wyróżnienie zasługują zobowiązania brygadzistów tego zakładu, Marczaka, Łanoszki, Sieranty i Solnicy, którzy w trosce o nowe, wyszkolone kadry dla przemysłu podjęli się przygotować do pracy zawodowej nowoprzyjętych pracowników.

Długofalowe zobowiązania dla uczczenia Zlotu podjęli członkowie koła ZMP przy Sądzie Wojewódzkim w Krakowie — **postanowili oni podnieść swoje kwalifikacje zawodowe i poziom ideologiczny.** Poza tym kolega Stanisław Furgalski, Maria Trojanowska, Jerzy Rybicki, Józef Netar, Zbigniew Lewicki, Edward Kapłon, Stanisław Pałka, Faustyn Notek i Zbigniew Lewicki zobowiązali się do 20 lipca pracować dodatkowo 3 godziny w tygodniu przy wykonywaniu prac w sekretariacie. Zobowiązania te dają w sumie 291 roboczogodzin.

Także pracownicy **Energoprojektu** w Krakowie witają Zlot i Święto Odrodzenia wykonaniem szeregu zobowiązań produkcyjnych.

M. in. zespół inżynieryjno-lądowy tego zakładu w składzie: tow. Jędras, Łazarski, Kasprzycki, Zarębski, Wolakiewicz, Bobula, Kadłuczka — który podjął się **skrócić o 30 dni termin wykonania dokumentacji technicznej pod konstrukcję wysokich napięć dla stacji rozdzielczej, zobowiązanie swoje wykonał, co dało 2.321 zł oszczędności.**

Ob. ob. Misiąg, Stefanik, Długosz i Ptak, ZMP-owcy stanowiący jeden z zespołów tego zakładu skrócili termin wykonania innego projektu o 15 dni dając tym 1.500 zł oszczędności.

Warto jeszcze wymienić zespół konstrukcyjny, w skład którego wchodzą ob. ob. Wilk, Kostur, Kozina, Kara, Brudny, Stwora, Plocha, Władyka, Polek, Michalik i Wolakiewicz. Zespół ten skrócił termin wykonania rysunków konstrukcyjnych dla linii energetycznych o 13 dni, przez co zaoszczędzono 5.760 zł.

Dla uczczenia rocznicy Manifestu PKWN podjęli zobowiązania indywidualne i w brygadach również pracownicy krakowskiego MPK.

Ogólna wartość realizowanych przez nich zobowiązań wyniesie 58.631 zł. Złożą się na to zobowiązania konduktorów, oszczędności poczynione przez motorowych i zobowiązania podjęte przez Oddział Drogowy. Konduktorzy podniosą wpływy inkasa biletowego o dwa procent. Motorowi natomiast oszczędzają prąd przez wykorzystanie rozbiegu wozów i pochyłości terenu oraz przez unikanie awarii. Postanowili oni też bardziej przestrzegać punktualności ruchu wozów. Podobne zobowiązania przyjęli kierowcy autobusów.

Słuchacze kursu Ośrodka Szkoleniowego PKS w Krakowie wdzięczni Ojczyźnie Ludowej za troskliwą opiekę i możność bezpłatnego kształcenia się, czczą Zlot i Święto 22 Lipca **zwiększeniem wysiłków w nauce, by pogłębić swoje wiadomości fachowe. Postanowili złożyć z jak najlepszym wynikiem egzaminy końcowe i zobowiązali się przepracować 500 roboczogodzin przy budowie nowego dworca autobusowego PKS w Krakowie, co obecnie wykonują.**

Jak Kraków uczci Święto Odrodzenia

Podobnie jak wszystkie miejscowości w Polsce od najmniejszych do największych, przygotowuje się również Kraków do uroczystego obchodu Święta 22 lipca. W dniu 21 VII br. o godz. 13 w sali Teatru Słowackiego odbędzie się **uroczysta sesja WRN, MRN, PRN i DRN Nowa Huta z udziałem zaproszonych przedstawicieli partii, związków zawodowych, organizacji społecznych, przodowników pracy, przedstawicieli świata naukowego i artystycznego.** Na sesji tej zostaną omówione aktualne zagadnienia terenowe stojące przed radami narodowymi i ludnością.

W dniach od 20 do 22 lipca br. na terenie miasta dokonane zostaną uroczyste **otwarcia nowych obiektów gospodarczych, ośrodków nauki, sportu itp. W dniu 20 VII dokonane zostanie otwarcie nowej szkoły podstawowej w Skotnikach. W dzielnicy Grzegórzki zostanie otwarty Dom Matki i Dziecka przy ul. Okopy a w dniu 22 VII — kino na terenie zakładu im. Szatkowskiego.**

W dniu 21 VII o godz. 17 na Placu Szczepańskim odbędzie się zbiórka delegacji zakładów pracy i organizacji masowych z pocztami sztandarowymi, szturmówkami, transparentami i wieńcami w celu złożenia wieńców na grobach żołnierzy Armii Radzieckiej i grobie Nieznanego Żołnierza.

W dniu 20 VII br. o 11 na Placu Szczepańskim odbędzie się Zlot młodzieży z udziałem delegacji robotniczych z zakładów pracy, na którym zgromadzona młodzież i delegacje zakładów wysłuchają przemówień transmitowanych z otwarcia Zlotu w Warszawie następnie odbędą się występy artystyczne zorganizowane przez Woj. Dom Kultury.

W dniu 22 VII o godz. 9.45 na Stadionie „Gwardii" odbędzie się manifestacja ludności pracującej i młodzieży która wysłucha przez radio przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta oraz transmisji z uroczystości zlotowych. Po odśpiewaniu przez młodzież hymnu ŚFMD nastąpi wręczenie przodownikom młodzieżowym odznaczeń, dyplomów i nagród. Po części oficjalnej odbędzie się część artystyczna, na której program złożą się występy zespołów tanecznych, chóralnych, pokazy gimnastyczne itp. Następnie młodzież przemaszeruje ulicami miasta.

Święto Lipcowe jest dniem radości. W dniu 20 VII odbędą się zabawy ludowe w parku Jordana i parku Podgórskim od godz. 18 do 23. Wielki festyn ludowy odbędzie się w Lasku Wolskim od godz. 10 do godzin wieczornych. W punktach zabaw i na festynie odbędą się występy artystyczne. Również w dniu 22 lipca odbędzie się szereg zabaw ludowych a mianowicie w parku Jordana, parku Podgórskim, na stadionie „Unia" w Borku Fałęckim, nad Wisłą k. Wawelu, w Woj. Domu Kultury na dziedzińcu, wreszcie festyn ludowy w Lesie Wolskim.

Dom Książki przygotowuje szereg stoisk z książkami w dniach od 19 — 22 VII na Dworcu Gł., Placu Szczepańskim, w Sukiennicach, kiermasz książkowy na Festynie w Lasku Wolskim, stoiska w punktach zabaw ludowych, stoisko w Teatrze Słowackiego a w dniu 22 VII — kiermasz książkowy na Stadionie „Gwardii".

Na wszystkich punktach imprez, uroczystości i punktów zabaw ludowych dostarczone będą stale i lotne punkty wyżywienia zaopatrzone w kanapki, piwo, słodycze. Zakłady Mleczarskie przygotują odpowiednią ilość punktów z mlekiem.

CO? GDZIE? KIEDY?

Lipiec 19 Sobota

Teatry:

Teatr im. J. Słowackiego — „Król i aktor" — godzina 19.

Teatr Stary — Duża sala — Premiera „Kruki" — godz. 19. Mała sala — „Nie trzeba się zarzekać", godz. 20.

Teatr PWSA: (Barbakan) „Kawalerowie z Werony", — godz. 20; w razie niepogody — „Apelacja Villona" (ul. Warszawska 5), — godz. 20.

Dziedziniec Coll. Novum Wodworskiego — godz. 20: „Powrót posła" — w razie niepogody przedstawienie odbędzie się w Teatrze Młodego Widza, godz. 19.

Teatr Rapsodyczny: „Polonez Imć Pana Bogusławskiego". Próba generalna.

Widowiska:

Cyrk Państwowy nr 1 — na Błoniach — w programie widowisko „Wczoraj i dziś", godz. 19.30.

Kina:

Sztuka: „Renegat" godz. 16, 18.15, 20.30.

Uciecha: „Pod niebem Sycylii" godz. 16, 18, 20.

Warszawa: „Strefa zachodnia" godz. 15.45, 18, 20.15.

Apollo: „Akcja B", godz. 15.45, 18, 20.15.

Wanda: „Małżeństwo aktorki", godz. 16, 18, 20.

Wolność: „Pieśń tajgi" — godz. 15.45, 18, 20.15.

Młoda Gwardia: — „Wagary" godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Chemik: „Słońce wschodzi". godz. 19.

Nowa Huta: „Czwarty peryskop", godzina 16, 18, 20.

Pogotowie Ratunkowe:

Wydział Zdrowia Woj. Rady Narodowej w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 1. Telefony: 222-22 i 211-12 udziela:

a) przez całą dobę pomocy: 1. we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorzeniach; 2. w przypadkach położniczych; 3. w zachorzeniach dziecięcych (w godz. od 20—8).

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

Apteki:

Rynek Główny 22, Mikołajska 1, Mogilska 16, Zwierzyniecka 7, Krowoderska 74, Bohr. Stalingradu 77.

NOTATNIK PARTYJNY

Odprawa sekretarzy organizacji partyjnych i dyrektorów z terenu KD PZPR Podgórze odbędzie się w niedzielę 20 lipca b. r. o godzinie 8.30. Obecność obowiązkowa.

Program Obchodu Święta Odrodzenia Polski

PONIEDZIAŁEK, DNIA 21 LIPCA 1952 R.

Godz. 16,45: Zbiórka delegacji ze sztandarami i wieńcami na placu Szczepańskim, a następnie przemarsz ulicami miasta pod Barbakan.

Godz. 17,15: Złożenie wieńców na grobach Żołnierzy Radzieckich i na grobie Nieznanego Żołnierza.

Godz. 18: Uroczysta sesja Wojewódzkiej, Powiatowej, Miejskiej i Dzielnicowej Rady Narodowej w Krakowie, w sali Teatru im. Juliusza Słowackiego.

WTOREK, DNIA 22 LIPCA 1952 R.

Godz. 9,30: Wielka manifestacja młodzieży na stadionie ZS Gwardia — z następującym programem:

1) Otwarcie manifestacji.
2) Wysłuchanie przemówienia Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta — transmitowanego przez radio.
3) Wysłuchanie transmitowanego przez radio ślubowania składanego przez młodzież biorącą udział w Zlocie w Warszawie.
4) Występy artystyczne.
5) Przemarsz młodzieży ulicami miasta.

PO POŁUDNIU

Godz. 18. Wielka zabawa dla dzieci w parku Jordana.

Zabawy ludowe w następujących punktach:

1) Park Jordana,
2) Park Podgórski,
3) Stadion Unii w Borku Fałęckim,
4) Nad Wisłą obok Wawelu,
5) W czasie zabaw odbędą się występy artystyczne.

Na wszystkich boiskach sportowych odbywać się będą imprezy sportowe według oddzielnie ogłoszonych programów.

Będą samodzielnymi majstrami

Na placu zbiórka młodych chłopców. Rozmawiam z kierownikiem kursu młodzieżowego monterów podwoziowych przy ul. Skawińskiej, tow. Piotrem Mierzwą; nie tai, że chłopcy koniecznie chcieli, by „Gazeta" ich odwiedziła. Mają się czym pochwalić.

Wraz z kolegami, starostą kursu Krydzińskim kandydatem partii i aktywistą ZMP kol. Eszrychem idziemy do sali ćwiczeń praktycznych. Po drodze łapię kilka informacji. Kurs zorganizowany został przez Dyrekcję PKS w Warszawie dla młodych pracowników montażowych celem podniesienia ich kwalifikacji.

— ZOSTANIEMY monterami podwoziowymi, samodzielnymi majstrami i brygadzistami a przecież większość z nas ma zaledwie ukończonych kilka klas szkoły podstawowej. Czy byłoby to do pomyślenia przed wojną? — mówi kol. Krydziński.

Kurs zaczął się 3 czerwca. Zgromadził kilkudziesięciu młodych pracowników PKS-u. — młodzież robotniczą i chłopską z różnych okolic Polski, z Płocka, Kalisza, Warszawy, Łodzi, Poznania.

Pokazują salę ćwiczeń, objaśniają; to — przekrój silnika, to — stół ze schematem instalacji elektrycznych samochodów, tablice poglądowe, salę do wyświetlania filmów naukowych. Z pomieszczeniami sypialnymi gorzej, ciasno. Ale to nic, to nie osłabia ich chęci do nauki. Pracy mają wiele. 5 godzin zajęć teoretycznych i 5 praktycznych. Resztę przeznaczają na samokształcenie, bo nauka nie wszystkim przychodzi łatwo; wielu nie ma ukończonej szkoły podstawowej, niektórzy pracowali w warsztatach zaledwie kilka tygodni, było nawet kilku nie umiejących pisać. Tymi, którzy mieli najwięcej trudności w nauce zajęli się w ramach zobowiązań zlotowych najlepsi uczniowie kursu kol. kol. Pilch, Eszrych, Mojak, Krydziński. Pomogli im w dokształcaniu się tak, że koledzy słabsi na pewno „dociągną" do poziomu reszty.

PRZEDMIOTY są niełatwe, najważniejsze to budowa podwozia, silników, elektryczność, obróbka termiczna, bezpieczeństwo i higiena pracy, no i zagadnienia Polski współczesnej.

— Wykładowców mamy świetnych, jak np. dyr. Porębski, a kierownik Mierzwa to już robi co może. Wystarał się o książki, dokształca nas w godzinach poza pracą administracyjną — informuje mnie kol. Eszrych.

Dalszą rozmowę kontynuujemy na placu przed dworcem PKS, gdzie młodzi monterzy w ramach zobowiązań zlotowych oczyszczają plac na przystanek autobusowy. W dalszej rozmowie dowiaduję się, że zorganizowali koło ZMP, zespoły robocze — dziesiątki, wspólne czytanie i dyskusje w oparciu o prasę, wycieczki po Krakowie, którego wielu jeszcze nie widziało, na Wawel, do muzeów i na wystawy.

PRZYPATRUJEMY się pracującym. Dzielnie wali kilofem najmłodszy uczestnik kursu 18-letni kol. Mojak z Biłgoraja. Nie tylko w pracy, równie i w nauce jest pierwszy. „Zdolny, pilny, nie spocznie, póki czegoś nie przerobi, a i uczynny, pomaga chętnie" — mówią o nim koledzy. Zażenowany mówi o sobie: „Interesowałem się dotychczas tylko samochodem. Teraz wysłali mnie na kurs i chcę się uczyć". Kierownik dodaje, że najlepsi z kursu będą wytypowani na dalszą naukę w liceach. Kol. Mojak będzie wśród nich.

— Egzaminy 18 lipca zdamy wszyscy. Wrócimy do swych warsztatów PKS jako wykwalifikowani pracownicy, bo to nasz obowiązek wobec państwa, które nam umożliwia awans — kończą na pożegnanie młodzi mechanicy.

JOT—KA

Dziewiętnastego na Zlot!

Zebrała się chyba cała Krowodrza. Wiadomo, spotkanie organizował Dzielnicowy Komitet Obrońców Pokoju, czy mogło więc kogoś zabraknąć z delegatów na Zlot? Pewnie, że nie. Zlot i pokój — to przecież dwa związane z sobą ściśle pojęcia, które warunkują się wzajemnie, łączą w nierozerwalną jedność. Wie o tym dobrze Kutrzeba z Krakowskiego Zjednoczenia Przemysłu Budowlanego, wyrabiając na murach 400 proc. normy, wie Konopasek z Fabryki Wyrobów Blaszanych i wszyscy, którzy szczelnie wypełnili salę Teatru Młodego Widza — najlepsi z najlepszych.

Na murach domów, przy tokarce, za kierownicą samochodu, świadomie walczą o lepszą, wydajniejszą pracę. Bo wiedzą, że i od nich — robotników, realizujących na swym odcinku zadania Wielkiej Sześciolatki zależy siła ojczyzny i jej obronność.

A Zlot warszawski czym że będzie, jak nie wielką manifestacją pokojową młodego pokolenia Polski Ludowej? Czym, jak nie manifestacją gorącej miłości ojczyzny? Czym, jeśli nie manifestacją nienawiści do podżegaczy wojennych, do imperialistów? Zlot warszawski — to Zlot walki o pokój i socjalizm.

Teatr Młodego Widza, z którego sceny rozlegają się w sztuce „Powrót posła" słowa o naprawę szlacheckiej Rzeczypospolitej, o konstytucję najelementarniejszych reform, rozbrzmiał pieśnią młodzieży szczęśliwego pokolenia. Młodzież ta za dni kilka święcić będzie Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wielką Kartę zdobyczy ludu pracującego, na którą złożyła się długa walka najlepszych synów ojczyzny, a więc i bohatera sztuki J. U. Niemcewicza.

W tym zestawieniu dwóch wydarzeń — sztuki postępowego pisarza XVIII w., „Powrót posła", granej w Teatrze Młodego Widza i spotkania delegatów na Zlot w tejże sali — jest wymowny symbol, który najpełniej mówi o wielkiej drodze, jaką przebyła młodzież polska — współtwórca nowej kultury opartej o piękne, postępowe tradycje naszego narodu.

W spotkaniu, które miało pozory oficjalnej uroczystości, nie było śladów sztywnej pompy, którą widzi się nieraz na zjazdach dla „dorosłych". Bujna, radosna młodość rozsadziła konwencjonalne ramy uroczystości, wypełniła ją nastrojem pogody i piosenki. Przecież już w sobotę wyjazd na Zlot! Powiozą do pięknej stolicy naszego kraju radość młodego życia, dumę budowniczych socjalistycznej Polski, gorące serca młodych patriotów.

*

A tymczasem w Rotundzie bawiła się inna grupa delegatów. Wielka sala zakwitła zielenią grup ZMP-owskich, pojaśniała od uśmiechów dziewcząt i chłopców. Wieczorek zapoznawczy! Taką oficjalną nazwę nosi zorganizowana w Rotundzie impreza. Ale oni, choć często widzą się po raz pierwszy, są w zasadzie starymi już znajomymi. Ossolińska z Krakowskiej Wytwórni Papierosów słyszała nieraz o przodownicy Zdzisławie Urlacie ze spółdzielni pracy „Papieroprzetwórstwo", czy Władysław Kudła o Mieczysławie Jakubasie. Czyż potrzebne więc jest jakieś oficjalne zapoznanie? Czują się wszyscy jak starzy, dobrzy znajomi, jak członkowie jednej rodziny — rodziny zlotowej.

Pierwsze zresztą lody roztopiła szybko wspólna zabawa. Po kilkunastu minutach sala zgodnie huczała, niczym pszczeli rój, rozmowami i piosenką.

— Dziewiętnastego już wyjazd — cieszy się Zdzisława Urlata — do Warszawy, na nasz Zlot. Czuję, że znów dziś nie będę mogła usnąć. Gorączka podróżnicza — rozumiecie?

Głos mają literaci krakowscy. W ciepłych słowach mówi do młodych Stefan Otwinowski, fragmenty swych utworów czyta Tadeusz Kwiatkowski i wreszcie młody poeta — delegat na Zlot — Jan Zych. Zasłuchała się sala w wierszach, które głoszą przecież o nich, o młodych robotnikach, studentach... Poezja młodego poety o swoim pokoleniu.

A potem nad salą zabrzmiało pieśnią, pieśnią która nie zna granic ni kordonów... Rozeszła się młodzież na ostatni nocleg przed wyjazdem na Zlot.

(Kos)

KĄCIK racjonalizatora

Interwencje i odpowiedzi na listy

Ulepszenia J. Kocielskiego podlegają obowiązującym przepisom o racjonalizatorstwie

Ob. Jan Kocielski, ślusarz narzędziowy w Krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych zwraca się z następującą sprawą:

Wykonując narzędzia dla naszych robotników zastosowałem kilka ulepszeń.

Ponieważ podkładki z blachy miedzianej wycinano u nas pojedynczo zwyczajnym wykrojnikiem — co szło powoli, a ponadto przy wycinaniu tym sposobem pozostawało wiele odpadów — zrobiłem wykrojnik, który wycina na raz trzy podkładki. Robota idzie szybciej i paski miedziane są oszczędniej zużywane — mniej blachy odpada.

Jak wyglądał dawniej taki pasek blachy miedzianej z wyciętymi podkładkami pokazuje rys. 1, a jak obecnie rys. 2.

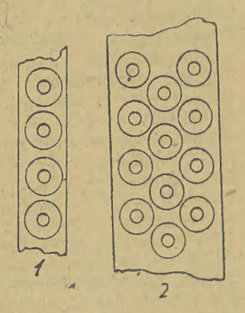

Następnie zobaczyłem, że robotnicy wiercąc otwory w rurkach (rys. 3) muszą każdy otwór odmierzać, punktować i dopiero wiercić. Wykonałem więc szablon z odpowiednio ustawionymi

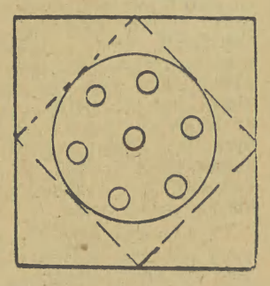

Rys. 4

tulejkami. Teraz wiertacz nie musi już nic odmierzać, tylko umocowuje rurkę w szablonie i wierci, wprowadzając wiertło po kolei do tulejek.

Ulepszyłem również wycinanie krążków z blachy (rys. 4). Dotychczas krążki wycinano w ten sposób, że kwadratowe kawałki blachy przycinano tak, iż powstawały ośmioboki. Następnie składano po kilkanaście sztuk, zakładano na tokarkwadratowe kawałki blachy przycinano tak, iż powstawały ośmioboki. Następnie składano po kilkanaście sztuk, zakładano na tokarnię i wytaczano krążki. Potem w każdym z tych krążków robiono wycinakiem otwory.

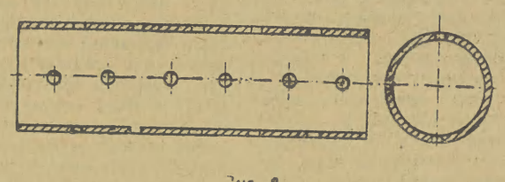

Rys. 3

Ja zrobiłem matrycę, która wycina z kwadratowego kawałka blachy od razu krążek z wszystkimi otworami.

Wszystkie te ulepszenia wykonałem sam, bez niczyjego polecenia i bez rysunków. Kiedy miałem projekt takiego ulepszenia, mówiłem o tym kierownikowi i on zgodził się, żebym wykonał dane narzędzie.

Ulepszenia te przyniosły oszczędności, ale ja nie wiedziałem, że mogę za nie otrzymać nagrodę. Dopiero kiedy jeden z pracowników zgłosił swoje usprawnienie i ma za nie otrzymać nagrodę, zwróciłem się z zapytaniem, czy i ja za wykonane przeze mnie ulepszone narzędzia nie mógłbym dostać nagrody. Oświadczono mi, że nie przysługuje mi nagroda, ponieważ jestem ślusarzem narzędziowym i usprawnienie moje wykonałem w godzinach pracy. Zapytuję, czy taka odpowiedź jest słuszna? Mogłem przecież wykonywać takie narzędzia, jakie mi polecono, a z własnej inicjatywy robiłem doskonalsze, które przyniosły zakładowi korzyści.

Jan Kocielski

ODPOWIEDŹ.

Za dokonane przez Was usprawnienia należy się Wam zgodnie z przepisami o wynalazczości pracowniczej wynagrodzenie. Co do tego nie ma wątpliwości. Trzeba natomiast wątpić, czy osoba (lub osoby), która udzieliła Wam takiego wyjaśnienia zapoznała się z przepisami o wynalazczości pracowniczej i czy zrozumiała intencje naszego państwa wyrażone w tych przepisach. Przepisy opierają się wyraźnie na zasadzie, że za każdy projekt, który wprowadza coś, co w danym zakładzie pracy nie było stosowane, a co przynosi zakładowi (a tym samym i państwu) korzyść, należy się wynagrodzenie.

Z tej zasady wyłączono jedynie usprawnienia opisane w tzw. „opisach usprawnień pracowniczych", wydawanych przez Urząd Patentowy. Usprawnienia te mają być wprowadzane obowiązkowo przez wszystkie zakłady pracy, w których można je zastosować. Również od niektórych pracowników (dokładnie wymienionych w przepisach), o wysokich kwalifikacjach wymaga się, by dokonywane przez nich ulepszenia związane bezpośrednio z zakresem ich pracy — jeśli mają być nagradzane — były oryginalne, tj. nie znane powszechnie.

Żaden z tych przepisów nie stoi na przeszkodzie, by ślusarz narzędziowy otrzymał wynagrodzenie za wykonanie z własnej inicjatywy ulepszonych narzędzi (choćby podobne lub nawet takie same narzędzia były gdzie indziej stosowane).

Ci, którzy kwestionują prawo ob. Kocielskiego do wynagrodzenia nie mają racji. — Któż bowiem ma usprawniać narzędzia, jeżeli nie ślusarz narzędziowy? Czy może kontystki z księgowości?

Racjonalizatorstwo w Krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych zaczyna — zdaje się — dopiero swój rozwój. Tłumaczy to w dużym stopniu brak doświadczenia w odpowiednim stosowaniu przepisów o wynalazczości pracowniczej. Z drugiej jednak strony wymaga to właśnie szybkiego zaznajomienia się z przepisami i energicznego zaopiekowania się tymi racjonalizatorami, którzy zaczęli zgłaszać projekty. Trzeba szybko załatwić ich projekty i przez to zachęcić całą załogę do zgłaszania usprawnień.

Poradnik techniczny

Przyrząd do obtaczania okładzin szczęk hamulcowych

Dopasowywanie szczęk z okładzinami do bębnów hamulcowych wykonuje się na ogół w przedsiębiorstwach remontowych na specjalnych przyrządach, w warunkach garażowych zaś ręcznie, przy użyciu raszpli. Te sposoby obtaczania nie zapewniają jednak koniecznej jakości powierzchni szczęk.

I. Ożereljew opracował konstrukcję nieskomplikowanego urządzenia, dającego gwarancję dobrego wykonania tej operacji. Urządzenie to składa się z korpusu 1 (patrz rysunek) z dospawanymi ramionami 2 i oprawką 6. Do ramion dospawana jest kwadratowa prowadnica 7 dla trzona 4.

W oprawce obraca się swobodnie tulejka 6 złączona na stałe z rękojeścią 5. Przy obracaniu rączki następuje przesuwanie trzona 4, zaopatrzonego na końcu w część gwintowaną, wskutek wkręcania lub wykręcania się jego z tulejki 6, zależnie od kierunku obrotu rączki. Do obtaczania przyrząd ustawia się na dwu łożyskach osłony półosi i przymocowuje nakrętką. Przy obrocie przyrządu wokoło półosi nóż 8, zamocowany na końcu trzona, będzie obtaczał okładziny na obwodzie przy posuwie równym skokowi gwintu w tulejce.

Aby zapewnić przesuwanie noża w czasie obtaczania, należy silnie trzymać rączkę urządzenia, nie dopuszczając do jej kręcenia się.

Opisany przyrząd stosowano w warsztatach remontowych i stwierdzono jego dużą przydatność umożliwiającą uzyskanie koniecznej dokładności i jakości powierzchni dopasowywanych szczęk hamulcowych.

Inż. E. M.

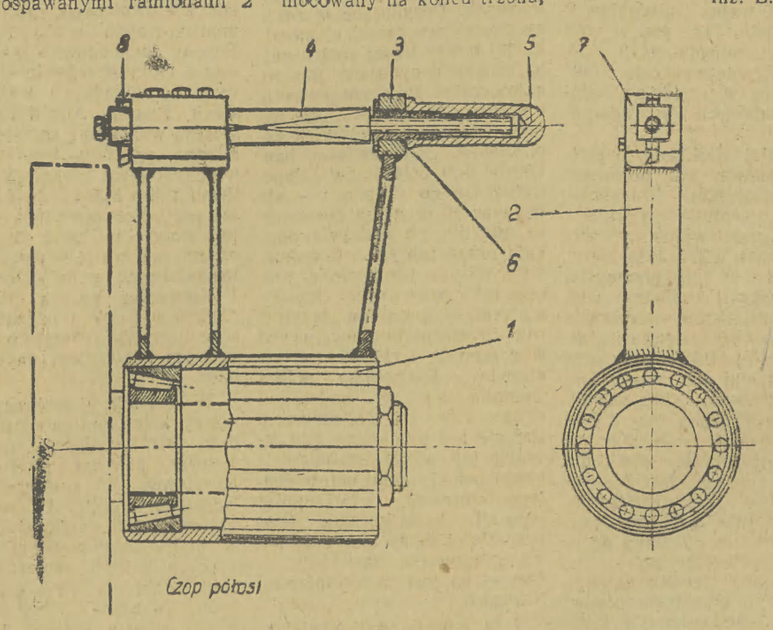

GAZETA KRAKOWSKA. Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie

Redaguje Komitet Redakcyjny. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/III p. Telefony: Redaktor Naczelny 599-85, Z-ca Nacz. Red. 536-23. Sekr. Odp. Redakcji 203-47, 215-63. Sekretariat Redakcji 556-53. Dział Kulturalny Echo Tygodnia 559-00. Dział Partyjny 598-12. Dział Rolny 203-67. Dział Ekonomiczny 246-87. Dział Listów i Korespondencji 202-13, 209-95. Redakcja Nocna 225-93, 245-13. Dział Sportowy 543-58. Dział Miejski 215-64. — Redaktor Naczelny przyjmuje od 11,30 — 12,30 — Sekr. Odp. Redakcji od 11,30 — 12,30 — Sekretariat od 10,30 — 11,30. — Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2/III p. — tel. 558-62, 588-41, 246-86 — Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „Prasa": Kraków, Rynek Główny 46/I p. — tel. 221-83. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Warunki prenumeraty: mies. przez pocztę zł 4,50 kwartalnie 13,50 półrocznie zł. 27,—; rocznie zł. 54,—. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Zamówienia na prenumeratę zbiorową, tzw. zakładową należy kierować bezpośrednio do miejscowych jednostek PPK „Ruch". PPK „Ruch" Kraków. Worcella 6 (Pawia boczna) Dział Prenumeraty Zakładowej — tel. 218-50, 508-37. Dział Prenumeraty Pocztowej — tel. 207-81.

Krakowska Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków Wielopole 1, tel. 542-52. M—3—10683